

DOROTA SAMBORSKA-KUKUĆ
Uniwersytet Łódzki



<https://orcid.org/0000-0002-1943-6694>



„Żywot mój pełen bojaźni złowrogiej” Rekonstrukcja biografii i działalności literackiej Jana Huskowskiego (1883–1941) – cz. I

STRESZCZENIE

O Janie Huskowskim, jednym z twórców reprezentujących typ literatury *weird fiction* z pierwszego dziesięciolecia XX wieku, wiadomo bardzo niewiele. Niedostatkiem tej wiedzy naznaczona jest przede wszystkim jego biografia, ale także interpretacja dzieł – powieści, nowel, liryki. Artykuł zawiera ustalenia dotyczące życiorysu pisarza wraz szerokimi kontekstami genealogiczno-biograficznymi oraz towarzyskimi (m.in. uwzględniającymi relacje Huskowskiego z K. Makuszyńskim, A. Dobrowolskim, F. Gwiżdżem), które pozwoliły nie tylko osadzić Huskowskiego w realiach rodzinnych i środowiskowych, ale i wydobyć przyczyny, dla których wskutek pogarszającego się stanu zdrowia psychicznego targnął się on na życie lwowskiego hotelarza.



© by the Author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Received: 04.05.2025. Verified: 12.05.2025. Revised: 16.07.2025. Accepted: 02.08.2025.

Funding information: Not applicable. **Conflicts of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Artykuł jest pierwszą, z trzech, częścią studium omawiającego życie i piarstwo Huskowskiego, autora tekstów ujawniających postępującą chorobę psychiczną, prawdopodobnie dziedziczną schizofrenię, która spowodowała odizolowanie go w szpitalu dla umysłowo chorych w podlowskim Kulparkowie, gdzie przebywał przez ostatnie 30 lat życia.

Słowa kluczowe

Jan Huskowski, biografia, *weird fiction*, fantastyka, Lwów początku XX wieku

SUMMARY

“Baleful Fear Is My Life”: A Reconstruction of the Biography and Literary Works of Jan Huskowski (1883–1941) – Part I

There is very little knowledge about Jan Huskowski, a writer representing the genre of weird fiction from the first decade of the 20th century. This lack is mainly due to his little-known biography, but also to the insufficient interpretation of his works – novels, short stories, and poetry. This article contains findings regarding the writer’s biography and broad genealogical-biographical and social contexts (including K. Makuszyński, A. Dobrowolski, F. Gwiżdż), which made it possible not only to show Huskowski in his family and community realities, but also to extract the reasons why, due to his deteriorating mental health, he attempted to take the life of a Lviv hotelier. This article is the first of three parts discussing the life and writing of Huskowski, the author of texts revealing a progressive mental illness – probably hereditary schizophrenia – which made him isolated in the Kulpark hospital for the mentally ill, where he stayed for the last 30 years of his life.

Keywords

Jan Huskowski, biography, weird fiction, fantasy, Lviv of the early 20th century

„Pamięć jednostki bywa bardziej sprawiedliwa od uogólniającej i bezwładnej często historii literatury”¹. Uniwersalną konstatację Radosława Okulicza-Kozaryna, w szczególności odnoszącą się do pamięci o Romanie Jaworskim, potwierdza przypadek Jana Huskowskiego, pisarza pod wieloma względami pokrewnego autorowi *Historii maniaków*. Miał on mniej szczęścia od Jaworskiego, którego dzieło i dokumenty osobiste zabezpieczyła żona. Osamotniony Huskowski nie miał nikogo. Aktywny w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku we Lwowie, był osobowością nadzwyczaj oryginalną. Trawiony postępującą chorobą psychiczną, utrwał w literaturze swoje lęki, eksponował pragnienia, zdumiewając poetyką fantastycznych wizji na podobieństwo Maupassantowskiej *Horli*. Choroba doprowadziła go do próby

¹ R. Okulicz-Kozaryn, *Korespondencja Stefanii i Romana Jaworskich*, [w:] *Miscellanea z okresu Młodej Polski*, red. T. Lewandowski, Poznań 1995, s. 59.

morderstwa. Trafił do szpitala psychiatrycznego w Kulparkowie, skąd już nigdy nie wyszedł.

O jego życiu nie wiadomo praktycznie nic: kim byli jego rodzice? Jakie otrzymał wykształcenie? Co się z nim działo? Odpowiedzi na te pytania pozostają nieznanne. [...] wszystkie informacje o nim pochodzą ze zdawkowych uwag lub kilkudziesięciu notek sprzed około wieku. Raczej nigdy nie poznamy, jaki był prawdziwy los tego, jakże intrygującego człowieka. Nigdy też pewnie nie powróci do łask – jego twórczość jest za mocno osadzona w konkretnej dla niego rzeczywistości².

Taki stan wiedzy o Huskowskim zarysował przed dekadą Marcin Bukalski, prorokując owym spotęgowanym „nigdy” zupełne zapomnienie. Dzisiaj na temat stanu badań życia i twórczości Huskowskiego można śmiało powiedzieć: jest bardzo skromny. Wprawdzie zainteresowanie pewnych kręgów czytelniczych autorem *Spojrzeń*, przyniosło w odniesieniu do jego pisarstwa kilka spostrzeżeń, do życiorysu nie wniosło jednak zbyt wiele. Refrenem powtarzającym przez wszystkich było uznanie Huskowskiego za twórcę tajemniczego, o którym mało wiadomo, co w jakimś sensie intrygowało, czyniło tzw. niesamowitnikiem³. I tak jak bywa z niesamowitością *Un-Heimliche* rodzącą zarazem, jak mówił Freud, chęć i niechęć do poznania tajemnicy⁴, badacze zainteresowani Huskowskim nie szukali i nie dociekali, ale poruszali się po obszarze utrwalonych informacji⁵. Spekulowali, żonglując kilkoma zaledwie faktami: datą i miejscem urodzenia, które podał Kazimierz Króliński⁶, za nim powtórzył Stanisław Lam⁷ i potem inni⁸ oraz owym zdarzeniem z wiosny 1912 roku, nierzadko omyłkowo datując je na rok 1919. W zakresie zaś twórczości Huskowskiego komentarze dotyczyły wyłącznie kilku nowel ze wspomnianego, reedytowanego tomu *Spojrzenia* (w szczególności *Tragedii na wieży*) oraz pojedynczych opowiadań ze zbioru *W płomieniu*.

Jako pierwszy przypomniał Huskowskiego w roku 1984 Andrzej Niewiadowski. Na łamach „Fantastyki” przedrukował *Tragedię na wieży* oraz liryk *Na szlakach Ikara* i zamieścił niewielki biogram pisarza. Ciekawość badawcza domagająca się konkretów dyktowała Niewiadowskiemu pytania i hipotezy: „[...] kim byli jego rodzice, jakie otrzymał wykształcenie, dlaczego wyjechał do

² M. Bukalski, *Tragedia we Lwowie. O Janie Huskowskim, „Carpe Noctem”* 2012, nr 1, s. 9–10.

³ Niesamowitnicy to seria współczesnych reedycji pisarzy *weird fiction* Wydawnictwa IX. W tej serii ukazał się zbiór opowiadań Huskowskiego *Spojrzenia*.

⁴ Z. Freud, *Niesamowite*, [w:] tenże, *Pisma psychologiczne*, przeł. R. Reszke, t. 3, Warszawa 1997, s. 239–240.

⁵ Zob. K. Grudnik, *Wstęp*, [w:] J. Huskowski, *Spojrzenia*, Kraków 2022, s. 7–14, por. M. Bukalski, *Tragedia we Lwowie*. Autorom przypominającym Huskowskiego należy się wdzięczność, niemniej ich prace nie zawierają ani zweryfikowanej faktografii, ani nowych ustaleń; w gruncie rzeczy wnoszą niewiele – tak do biografii, jak i do interpretacji pozbawionej metodologii, która pozwoliłaby na gruntowne rozpoznanie.

⁶ *Antologia współczesnych poetów polskich z podobiznami niektórych autorów*, red. K. Króliński, Lwów 1908, s. 123.

⁷ S. Lam, *Współcześni pisarze polscy – literatura piękna, krytyka literacka*, Warszawa 1918, s. 18.

⁸ M.in. *Zbiór poetów polskich XIX wieku*, ułożył i oprac. P. Hertz, t. 5, Warszawa 1967, s. 394.

Lwowa i mieszkał tam przez lat kilkanaście? Możemy tylko przeczuwać, że było to życie obfitujące w niespodzianki, gwałtowne zwroty, nieoczekiwane zdarzenia – zmierzające ku tragicznemu końcowi⁹. Nota biograficzna zawiera podstawowe dane zaczerpnięte z leksykonu Lama, z wyprowadzoną z tegoż kompendium sugestią, że Huskowski zmarł po roku 1922, następnie informację o dedykacji dla Makuszyńskiego, jaką zamieścił Huskowski w swoim debiutanckim tomiku poetyckim, a także wybraną bibliografię podmiotową.

Rekonesans źródeł oraz reasumpcja znanych faktów przyniosły plon w postaci zasadniczych ustaleń, co w przypadku literata reprezentującego typ pisarstwa bardzo emocjonalnego, a także silnie sprzęgniętego z życiem, autobiograficznego, jest szczególnie ważne, tłumaczyć może bowiem miejsca niejasne, wyjaśniać kwestie niezrozumiałe. Artykuł stanowi pierwszą – z zamierzonych trzech części; rekonstruuje koleje losów Huskowskiego, zawiera także wykaz tytułów większości jego drukowanych i niedrukowanych prac: powieści, wierszy, małych próz. W kolejnych częściach zostaną one poddane analizie przeważnie w perspektywie maladycznej, są bowiem egzemplifikacją autopatografii, śladami postępującego rozwarstwienia osobowości, niekiedy wręcz dialogu schizoidalnego. Niepokojące, dziwne, ekscentryczne dla ówczesnej krytyki, odczytane dzisiaj, pozwalają zobaczyć bogactwo ludzkiej psychiki w stanie rozpadu: eksplozję lęku, rozpacz, wołania o pomoc. Stany te znajdują osobliwą, na pozór tylko niezrozumiałą formę halucynacji czy koszmarów sennych. Uważna lektura utworów Huskowskiego skłania do wniosku, że autor mógł zmagać się ze schizofrenią, a opisywanie przez niego niezwykłych stanów psychicznych było wysiłkiem zmierzającym do uchwycenia momentu przejścia z fazy zwiastującej ku dekoncentracji, zaburzenia percepcji i w efekcie utraty kontaktu z rzeczywistością. Świadczą o tym również próby oddania zdeformowanego, wręcz afatycznego języka¹⁰ i braku puent większości utworów prozatorskich Huskowskiego. To nie były stylizacje, tak modne w epoce, nie groteski, na poły śmieszne i straszne, nie wykoncypowany ekspresjonizm, ale autentyzm przeżycia domagającego się wyrażenia.

Na przełomie maja i czerwca 1912 roku większość dzienników wydawanych we wszystkich trzech zaborach obiegła sensacyjna informacja, którą pierwszy ujawnił w wydaniu wieczornym z 30 maja „Kurier Lwowski”, opatrując dość obszerny tekst znaczącym tytułem *Maniak*:

Znany w szerokich kołach literackich i dziennikarskich literat Jan Huskowski dokonał dziś w południe tuż przed godz. 2 zamachu rewolwerowego na dzierżawcę hotelu „George’a” p. Leona Bogosiewicza¹¹. Huskowski,

⁹ A. Niewiadowski, *Huskowski Jan (1883–19..)*. Poeta, prozaik, dramaturg, „Fantastyka” 1984, nr 11, s. 56–57.

¹⁰ Zwróciła na to uwagę Ewa Piasecka, *Dolina mroku. Groza i niesamowitość w prozie polskiej 1890–1918*, Opole 2006, s. 105.

¹¹ Właśc. Leon Bogusiewicz (1847–1922) – restaurator, hotelarz, ożeniony z Michaliną Domaradzką. Prawdopodobnie pochodził z Krakowa, gdzie od 1 stycznia 1882 roku prowadził wraz z Jackiem Ksawerym Muszyńskim restaurację w Hotelu Saskim, następnie restauracja-kawiar-

uplanowawszy sobie jeszcze poprzednio zamach, zczekał na p. B. przed hotelem, następnie szedł za nim aż do sklepu p. Dzikowskiego przy ul. Karola Ludwika. Tutaj, jak zeznają świadkowie, wreszcie przystąpił do niego, szedł z nim parę kroków, żywo o czymś rozmawiając i gestykulując i na chodniku między sklepem „Linoleum” a firmą „Sphinks” dobył rewolweru i strzelił p. B. prosto w głowę. Strzelił następnie jeszcze drugi raz, widząc, że p. B. słania się i pada, zawrócił i zaczął oddalać się w kierunku kawiarni „Avenue”, zaraz jednak przytrzymał go żołnierz policyjny. Rannego p. Bogosiewicza podjęto z bruku; przybyłe natychmiast pogotowie po skonstatowaniu rany w lewym policzku odwiozło go do domu zdrowia dra Soleckiego¹². Huskowskiego sprowadzono na policję, gdzie złożył bardzo obszernie zeznania.

Są to zeznania człowieka zupełnie nienormalnego. Opowiadał Huskowski, że cierpiał wielki niedostatek, prawie nędzę. Powodem wszystkich jego nieszczęść, zdaniem jego, jest p. B. On swego czasu pozbawił go posady w hotelu „Imperial”, on prześladował go na każdym kroku. Ostatnio zaś zaczął rozgłaszać, że jest jego ojcem, ażeby go w ten sposób pozbawić rodzowego nazwiska, zniesławić, zhańbić. Ażeby się przeciwko p. B. skutecznie obronić, zeznawał Huskowski, wniósł był przeciwko niemu i jego rodzinie doniesienie do prokuraturii. Przed paru dniami był się tam dowiadywać o stanie rzeczy, powiedziano mu jednak, że z powodu braku istoty czynu karygodnego ze strony p. B., żadnych kroków prawnych prokuratura przeciwko niemu nic zamierza wdrożyć. To skłoniło Huskowskiego do wymierzenia sobie na własną rękę sprawiedliwości. Dokonał tego dzisiejszym zamachem [...].

Po spisaniu z Huskowskim protokołu na inspekcji policji odwieziono go na razie do aresztów, skąd będzie odstawiony do sądu. W czasie zeznań Huskowski zachowywał się zupełnie spokojnie. Zeznawał, co jest w takich wypadkach charakterystyczne, zupełnie logicznie. Na życzenie komisarza wsiadł do dorożki i odjechał w towarzystwie ajenta.

P. Bogosiewicz znajduje się w domu zdrowia dra Soleckiego. Stan jego nie jest groźny¹³.

nię w stylu wiedeńskim w Grand Hotelu, ulubionym krakowskim miejscu Henryka Sienkiewicza. We Lwowie Bogusiewicz mieszkał od 1898 roku, najpierw zarządzał restauracją Grand Cafe, od roku 1903 był szefem kuchni w hotelu Imperial przy ul. 3 Maja, następnie jego dzierżawcą, a w końcu, w początkach roku 1912 objął dzierżawę i zarządzał (wraz z Romualdem Bielą i Mieczysławem Kondraczkim) najwykwintniejszym w mieście hotelem George, zlokalizowanym przy Placu Mariackim. Bogusiewicz był typowym, jak na tamte czasy, biznesmenem, prowadził swoje interesy z rozmachem, bogacąc się (zob. „Czas” 1881, nr 1, s. 6; „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1883, nr 34, s. 274; „Śmigus” 1889, nr 18, s. 15; I. Homola, *Grand Hotel w Krakowie*, Kraków 2005, s. 184). W roku 1912 miał już 65 lat. Z adnotacji w księgach adresowych wynika, że po odniesionej kontuzji zrezygnował z prowadzenia George’a. Był właścicielem kamienic przy ul. Badenich 12 oraz Kętrzyńskiego 35. Bogusiewicz zmarł w styczniu 1922 r. we Lwowie (USC Lwów/ parafia św. Elżbiety, akt zg. nr 13 z roku 1922, Archiwum Główne Akt Dawnych).

¹² Chodzi o „sanatorium” Czerwonego Krzyża, którego właścicielem był lekarz Kazimierz Solecki.

¹³ *Maniak*, „Kurier Lwowski” 1912, nr 244, s. 3, por. *Morderczy czyn obłąkanego*, „Kurier Poranny” 1912, nr 151, s. 2; *Zamach morderczy literata*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1912, nr 122, s. 4; *Strzały na ul. Karola Ludwika. Zamach morderczy obłąkanego literata*, „Nowa Reforma” 1912, nr 243, s. 1; „Czas” 1912, nr 242, s. 2, *Zamach morderczy*, „Gazeta Narodowa” 1912, nr 123, s. 2; *Szalenie mordercy*, „Goniec Poranny” 1912, nr 246, s. 3 (tu wypadki przeinaczone); *Zamach*

Oprócz przywołania zdarzeń z 30 maja artykuł zawierał również opisy innych „ekscesów” z udziałem Huskowskiego¹⁴ oraz próby interpretacji jego utworów, odczytanych przez pryzmat domniemanej choroby umysłowej. Napisane w tak krótkim czasie komentarze wskazują, iż autorem artykułu mógł być ktoś, kto znał Huskowskiego i orientował się w tematyce jego pisarstwa. Z uwagi na ironiczny ton nie był nim raczej Feliks Gwiżdż¹⁵, który, choć związany kiedyś z „Kurierem”, pozostawał z Huskowskim w więcej niż poprawnych relacjach, niewykluczone natomiast, że tekst napisał Franciszek Jaworski, redaktor „Kuriera”, a zarazem bywalec w kręgach artystycznych i autor wydanej w 1911 roku książki *Lwów stary i wczorajszy*. Wypadkiem tak przejęły się krakowskie „Nowości Ilustrowane” znane z nagłaśniania sensacji na pierwszej stronie, że zamieściły nawet rycinę przedstawiającą scenkę rodzajową z udziałem domniemanych Huskowskiego i Bogusiewicza pośród tłumu przerażonych lwowian¹⁶.

Po dokonanym zamachu Huskowski został osadzony w więzieniu śledczym przy ulicy Batorego, i wkrótce potem poddany badaniom psychiatrycznym. Biegli: psychiatra z Kulparkowa Stanisław Kruszyński i lekarz sądowy Antoni Chomin orzekli o jego niepoczytalności w chwili popełniania przestępstwa i po kilku tygodniach obserwacji postawili diagnozę. Uznali, że Huskowski cierpi na *paranoia chronica*, objawiającą się manią wielkości, manią prześladowczą, urojeniami i halucynacjami o cechach spójnych i logicznych, w dodatku stwierdzili, iż pacjent jest słabością zdrowia obciążony dziedzicznie. Wskutek tych ustaleń śledztwo umorzono, a Huskowskiego osadzono w szpitalu dla obłąkanych w podlowskim Kulparkowie, nie bez trudności, albowiem jako obywatel Królestwa był on poddanym rosyjskim. Placówka ta, przepelniona, stanowczo odmawiała hospitalizacji Huskowskiego¹⁷ i odsyłała go z powrotem do aresztów śledczych, a władze nosiły

morderczy, „Głos Narodu” 1912, nr 120, s. 4; *Jeszcze zamach obłąkanego literata*, „Kurier Warszawski” 1912, nr 150, s. 3–4; *Po zamachu Huskowskiego*, „Naprzód” 1912, nr 122, s. 4; *Zbrodnia szalonego*, „Kurier Litewski” 1912, nr 114, s. 3; *Zamach morderczy eks-aktora*, „Tygodnik Teatralny” 1912, nr 14, s. 8 (z portretem Huskowskiego); *Zamach morderczy*, „Rozwój” 1912, nr 122, s. 4 oraz *Śledztwo przeciw Huskowskiemu*, nr 144, s. 5; *Obłąkany literat*, „Świat” 1912, nr 25, s. 17 (z portretem Huskowskiego); *Zamach literata*, „Orędownik” 1912, nr 124, s. 6; *Czyn obłąkanego*, „Głos Warszawski” 1912, nr 172, s. 2; *Zbrodnia szalonego*, „Gazeta Polska Chicago” 1912, nr 26, s. 10; „Dziennik Chicagoski” 1912, nr 157, nr 2. W wielu artykułach donoszono o „walce Bogusiewicza ze śmiercią”, dramatyzując wydarzenie.

¹⁴ Opisywano m.in. nieuzasadnione żadną prowokacją ataki na ludzi w miejscach publicznych („Przed paru dniami wywołał nawet Huskowski w pewnej kawiarni gwałtowne zajście. Grał w szachy. Nagle odwrócił się i rzucił się na człowieka, który stał za nim. Jak świadkowie zajścia opowiadają, uczynił to bez żadnego racjonalnego albo chociażby widomego powodu”, zob. *Maniak*).

¹⁵ Feliks Gwiżdż (1885–1952) – syn Wojciecha i Marii z Duszów, pochodził z Podhala. Poeta, dziennikarz, dramaturg, tłumacz, redaktor naczelny czasopisma „Gazeta Podhalańska”. Legionista, poseł na sejm, senator II RP, żołnierz AK.

¹⁶ „Nowości Ilustrowane” 1912, nr 23, s. 1 (ilustracja do artykułu *Zamach poety-szaleńca*, s. 1–2).

¹⁷ *Sprawa Huskowskiego*, „Kurier Lwowski” 1912, nr 330, s. 2 oraz nr 336, s. 3, por. „Gazeta Lwowska” 1912, nr 168, s. 3. Temat rozwijała „Gazeta Narodowa”, gdzie czytamy: „Sprawa odesłania Huskowskiego do miejsca jego przynależności będzie wymagać dłuższych pertraktacji i badań, na razie więc będzie on odstawiony do zakładu obłąkanych w Kulparkowie jako niebezpieczny dla otoczenia, odgraża się on bowiem nadal i ma całą litanię ludzi, których,

się z zamiarem odstawienia go na granicę albo oddania pod opiekę rodzinie, o ile ta wyraziłaby na to zgodę¹⁸. „Gazeta Lwowska” z 28 lipca poinformowała jeszcze, że Huskowski został jednak przyjęty do kulparkowskiego szpitala, ponieważ był niebezpieczny dla siebie i otoczenia¹⁹.

Huskowski pozostał w Kulparkowie do końca życia. Około roku 1920 musiał na tyle się poprawić, że wznowił działalność literacką, publikując do roku 1923.

Autorzy sporządzający hasła osobowe dla poznańskiego leksykonu *Współczesna kultura polska* wydanego w roku 1932 przy osobie Huskowskiego zaznaczyli, że nie nadesłał on odpowiedzi²⁰. Czy mieli świadomość przebywania pisarza w Kulparkowie i na ten adres wysłali zapytanie? Czy ktoś pośredniczył w tej korespondencji? Brak na ten temat informacji. Huskowski żył jeszcze dość długo – spędził w kulparkowskim szpitalu psychiatrycznym 29 lat, czyli dokładnie drugą połowę życia. Zmarł 30 grudnia 1941 roku²¹, w akcie zgonu napisano, że przyczyną śmierci było wyniszczenie organizmu. Padł – jak wielu chorych psychicznie – ofiarą eksterminacji, ludobójstwa pacjentów Zakładów Psychiatrycznych w akcji T4 *Vernichtung von lebensunwertem Leben*²².

Kwerendy pozwoliły na względnie pewne ustalenia, choć, rzecz jasna, w jakiejś części musimy zadowolić się hipotezami. Niemniej kształt życiorysu Huskowskiego przyjął kontury bardziej konkretne.

Huskowski pochodził z rodziny szlacheckiej o tradycjach patriotycznych, mieszkającej od pokoleń na Lubelszczyźnie²³, w wieku XIX jego dziadkowie, zarówno ze strony ojca, jak i matki, pełnili funkcje burmistrzów

jak powiada, musi zastrzelić. Wobec tego, że Huskowski musi być stale trzymany pod opieką, względnie w zakładzie leczniczym, jako obcokrajowiec musi być odesłany do miejsca przynależności, które, względnie rodzina, będzie łożyć na koszty jego utrzymania. W ostatniej chwili donoszą, że zakład kulparkowski nie przyjął Huskowskiego i dlatego pomieszczono go na razie w aresztach policyjnych, gdzie pozostaje pod specjalnym nadzorem, stan jego bowiem znacznie się pogorszył” (1912, nr 169, s. 2), por. „Nowa Gazeta” 1912, nr 340, nr 3; *Napad*, „Polak-Katolik” 1912, nr 134, s. 5 (w notce przedstawiono Huskowskiego jako byłego aktora prowincjonalnego).

¹⁸ *Sprawa Huskowskiego*, „Czas” 1912, nr 315, s. 2; *Sprawa Huskowskiego*, „Gazeta Narodowa” 1912, nr 158, s. 2; *Sprawa Huskowskiego*, „Kurier Lubelski” 1912, nr 165, s. 4; *Sprawa Huskowskiego*, „Kurier Warszawski” 1912, nr 193, s. 10 oraz 200, s. 12; *Sprawa Huskowskiego*, „Goniec Wieczorny” 1912, nr 334, s. 2; *Sprawa Huskowskiego*, „Rozwój” 1912, nr 162, s. 3.

¹⁹ „Gazeta Lwowska” 1912, nr 171, s. 3.

²⁰ *Huskowski Jan*, [w:] A. Peretiatkowicz, M. Sobieski, *Współczesna kultura polska. Nauka, literatura, sztuka. Życiorysy uczonych, literatów i artystów z wyszczególnieniem ich prac*, Poznań 1932, s. 79.

²¹ USC Lwów/parafia Marii Magdaleny, akt zg. nr 184 z roku 1941. Ustalenie było możliwe dzięki uprzejmości Pana magistra Pierre’a Van Cutsema, który udostępnił mi ten akt. Autor wzmiankował o nim w abstrakcie referatu na stronie internetowej: <https://event.fourwaves.com/casemonton2025/abstracts/4f56915e-93cb-4ae0-a7b9-e8b33a6ebb4f> [dostęp: 2.05.2025].

²² H. Latyński, *Zbrodnie niemieckie w szpitalu psychiatrycznym w Kulparkowie*, „Rocznik Psychiatryczny” 1949, nr 1, s. 132-134.

²³ Informacje o rodzie Huskowskich od poł. XVIII do poł. XIX wieku znajdują się w *Monografii rzymskokatolickiej parafii św. Trójcy w Komarowie*: https://www.rodzinaikulik.eu/parafia-komarow/monografia_p_kom/monografia_parafia_rzym_komarow.pdf [dostęp: 8.11.2025].

miast, byli ludźmi powszechnie szanowanymi i poważanymi. Do powstania styczniowego były to rodziny dość zamożne. Po powstaniu większość ich członków utraciła swoje majątki²⁴, niektórzy opuścili rodzinne strony²⁵. Ojciec Huskowskiego, Emil Wiktor urodził się 20 maja 1839 roku w Łaszczowie²⁶ jako szóste z dziesięciorga dzieci Jana²⁷ i Ludwiki z Wierzbowskich²⁸. Po ukończeniu szkół w Hrubieszowie, podobnie jak ojciec, był urzędnikiem miejskim, najpierw w Tyszowcach²⁹, a następnie w Łukowie, gdzie pracował na stanowisku buchaltera. 20 listopada 1860 roku Emil Huskowski poślubił w Łukowie³⁰ Julianę Paulinę Idżkowską, córkę zmarłego przed rokiem burmistrza Łukowa, Ignacego³¹ i Karoliny z Lechowskich³² urodzoną 13 lutego 1839 roku w Kozienicach³³.

Po ślubie Huskowscy zamieszkali w Łukowie. Przed wybuchem powstania przyszły na świat dwie ich córki: w roku 1861, 9 września, Wacława Maria, która zmarła wkrótce po urodzeniu³⁴, a dwa lata później, 28 marca 1863 roku, Syksta Helena³⁵. Podczas powstania Emil Huskowski pełnił funkcję naczelnika powiatu łukowskiego. Został aresztowany w Łukowie 14 stycznia 1864 roku, 26 lipca skazany na osiedlenie na Syberii, 6 sierpnia odesłany do Warszawy i osadzony w Cytadeli³⁶. Jego żona zamieszkała wtedy przy matce w Łukowie. W tym czasie, 20 czerwca 1864 roku przyszła na świat trzecia ich córka, Emilia³⁷.

Z zesłania powrócił Huskowski w marcu 1869 roku i oddany został pod nadzór na dwa lata. Przez ponad rok nie mógł podobno znaleźć pracy, co miało spowodować, że „liczna jego rodzina popadła w skrajną nędzę”³⁸.

²⁴ Jednym z niewielu, który pozostał przy majątku był Stanisław Huskowski z Czernięcina.

²⁵ Stryj Jana Zygmunt Huskowski (1837–1885) po powrocie z Syberii (Archangielska?) mieszkał w Krakowie (Rynek Gł. 5/44), był sekretarzem resursy, zmarł w Krakowie.

²⁶ USC Łaszczów, akt ur. nr 35 z roku 1839, Archiwum Państwowe w Lublinie (APL).

²⁷ Jan Huskowski (1806–1879), syn Andrzeja i Magdaleny z Cieszyńskich. Zmarł 4 lata przed urodzeniem swego wnuka i imiennika.

²⁸ Ludwika Antonina Huskowska z Wierzbowskich 1v. Trojanowska (1812–1899), córka Augustyna i Katarzyny z Kuczewskich. Przy rodzinie syna Emila zamieszkała prawdopodobnie po śmierci męża, Jana. Do roku 1879 mieszkała w Biłgoraju.

²⁹ Zespół Komisji Województwa Lubelskiego i Rządu Gubernialnego Lubelskiego, *Akta osobiste Huskowskiego Emila Wiktora aplikanta magistratu miasta Tyszowiec* (dotyczy roku 1858), sygn. 35/115/0/2.4/648 (dokument zawiera akt urodzenia, życiorys, kwestionariusz, poświadczenie ojca i inne pisma urzędowe), APL.

³⁰ USC Łuków akt małż. nr 88 z roku 1860, APL.

³¹ Ignacy Idżkowski (1799–1859), syn Franciszka i Katarzyny z Kalinowskich. Zmarł na długo przed urodzeniem Jana.

³² Karolina Idżkowska z Lechowskich (1809–1872), córka Benedykta i Tekli z Wodeckich. Oboje: Ignacy i Karolina Lechowscy pochodzili z Ziemi Świętokrzyskiej (Baranówek Opатовski). Mieszkałi najpierw w Kozienicach, następnie w Łukowie. Po śmierci męża wdowa przeprowadziła się do Lublina, tam też zmarła.

³³ USC Kozienice akt ur. nr 30 z roku 1839, Archiwum Państwowe w Radomiu.

³⁴ USC Łuków akt zg. nr 264 z roku 1861, APL.

³⁵ Tamże, akt ur. nr 166 z roku 1863.

³⁶ T. Krawczak, *Podlascy więźniowie Cytadeli Warszawskiej, „Niepodległość i Pamięć”* 1998, nr 3/5, s. 113.

³⁷ USC Łuków akt ur nr 268 z roku 1864 (wpisana jako Chuskowska).

³⁸ E. Niebelski, *Zmierzch powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu (1864–1872)*, Lublin 1993, s. 246, por. R. Bender, *Ludność miejska Lubelskiego w akcji przedpowstaniowej w latach 1861–1862*, Lublin 1961, s. 60.

Jak udało się ustalić, Huskowscy zamieszkali najpierw w Opolu Lubelskim, gdzie 20 grudnia 1869 roku przyszła na świat kolejna ich córka Damaza Henryka³⁹, a następnie w pobliskim Niezdowie⁴⁰. Wkrótce zamieszkali Huskowscy w Lublinie, gdzie 14 stycznia roku 1871 urodził się im syn Wiktor⁴¹, w tym samym roku 18 czerwca zmarła półtoraroczna Damaza⁴². 14 maja 1873 roku doczekali się Huskowscy jeszcze jednej córki – Marianny Ewy⁴³. W obu aktach – urodzenia Wiktora i Marianny – Emil Huskowski wpisany został jako „utrzymujący się ze środków własnych” oraz „właściciel domu”. Jak można wnosić z zapisu w akcie zgonu jego teściowej, Karoliny z Lechowskich Idżkowskiej z roku 1872, owym domem był właśnie ten, należący do rodziny Idżkowskich⁴⁴. Informacje z metryk stoją w opozycji do ustaleń Eugeniusza Niebelskiego. Rodzina Huskowskiego po jego powrocie z zesłania nie była liczna, a fakt własności kamienicy nie świadczył o ubóstwie. Trudno jednak orzec o statusie majątkowym Huskowskich na podstawie tylko tych źródeł.

Wydaje się, że około 1874 roku rodzina Huskowskich znów się dokądś przeprowadziła. Nie udało się ustalić tego miejsca. Niewykluczone, że urodziły się im (i umarły) jeszcze jakieś dzieci. W roku 1878 mieszkali (lub tylko okresowo przebywali) w Trzeszkowicach parafia Mełgiew, gdzie 12 marca na świat przyszedł ich kolejny syn, Ludosław Grzegorz⁴⁵. Dziecko zmarło po kilku miesiącach (w 1879 roku) w Piaskach Wielkich⁴⁶. W akcie zgonu widnieje zapis, że ojciec dziecka, Emil Huskowski jest sekretarzem gminnym w Piaskach. Tutaj urodzili się (14 października 1880 roku) i wkrótce umarli bracia bliźniacy Stanisław i Karol⁴⁷ oraz Władysław (1884–1885)⁴⁸.

Jan był ostatnim w progeniturze Huskowskich – a czwartym (z co najmniej jedenaściorą) – po Sykście, Emilii oraz Wiktorze – ich potomkiem, które doczekało dorosłości. **Przyszedł na świat w dniu 22** (a nie 23, jak się niekiedy podaje) **kwietnia 1883 r. w Piaskach Wielkich**⁴⁹, świadkami ceremonii chrztu byli wuj Józef Idżkowski⁵⁰ oraz Leontyna Starzyńska⁵¹.

Jan był późnym dzieckiem, jego rodzice mieli wówczas po 44 lata, najstarsze siostry odpowiednio: Syksta dwadzieścia, a Emilia dziewiętnaście,

³⁹ USC Opole Lubelskie, akt ur. nr 34 z roku 1870, APL. W akcie tym Huskowski został określony jako buchalter.

⁴⁰ Informacja z powyższego aktu urodzenia.

⁴¹ USC Lublin/katedra św. Jana, akt ur. nr 23 z roku 1871, APL.

⁴² Tamże, akt zg. nr 212 z roku 1871.

⁴³ Tamże, akt ur. nr 200 z roku 1873.

⁴⁴ Tamże, akt zg. nr 224 z roku 1872. Jak się zdaje, mieszkali tam również Władysław i Tekla z Idżkowskich Zabielska (1834–1881), siostra Julii Huskowskiej.

⁴⁵ USC Piaski, akt ur. nr 232 z roku 1878, APL.

⁴⁶ Tamże, akt zg. nr 124 z roku 1879.

⁴⁷ Tamże, akty ur. nr 177 i 178 z roku 1880 oraz akty zg. nr 101 i 106 z roku 1881.

⁴⁸ Tamże, akt ur. nr 129 z roku 1884 i zg. nr 95 z roku 1885.

⁴⁹ Tamże, akt ur. nr 98 z roku 1883.

⁵⁰ Józef Idżkowski (1832–po 1903), syn Ignacego i Karoliny z Lechowskich, starszy brat matki Jana. Idżkowski był urzędnikiem w lubelskiej Izbie Kontroli.

⁵¹ Leontyna Starzyńska z Filipowiczów (1867–1900), córka Wojciecha i Florentyny z Rudnickich. Mieszkała w Wólce Kijańskiej, pochodziła spod Radzyna Podlaskiego. W roku 1883 nie była jeszcze mężatką, miała lat 16, nie wiadomo, dlaczego wpisano nazwisko jej przysłego męża. O omyłce co do osoby nie może być mowy.

brat Wiktor – trzymaście, Marianna (o ile żyła, co mało prawdopodobne⁵²) – dziesięć. Siedemnastoletnia Syksta wyszła za mąż we wrześniu roku 1880 (za Tadeusza Grotkowskiego, wówczas pisarza gminnego z Fajslawic⁵³), a więc jeszcze przed urodzeniem Jana⁵⁴ i przeniósła się do męża. Mieszkała następnie w Popkowicach oraz w Rejowcu. Wkrótce w jej ślady poszła też Emilia. Po poślubieniu w listopadzie roku 1887 Andrzeja Szyjewskiego (1841–1924), dyrektora drukarni związkowej w Krakowie, wdowca po Marii Hryniewieckiej, powstańca⁵⁵, którego mogła poznać w Krakowie na pogrzebie stryja Zygmunta, wyjechała z mężem do Galicji (mieszkała w Krakowie przy ul. Pijarskiej 5, a następnie św. Jana 12). Szyjewscy mieli jedną córkę – Władysławę (1888–1890), która zmarła jako dwulatka na zapalenie opon mózgowych. Obie siostry Huskowskie zmarły bardzo młodo: Syksta Grotkowska 6 lutego 1893 roku w Rejowcu⁵⁶, Emilia Szyjewska na gruźlicę 20 lutego 1897 w Krakowie⁵⁷.

Po roku 1887⁵⁸ a przed rokiem 1893⁵⁹ Huskowscy przenieśli się z Piasków Wielkich do Kijan⁶⁰; w tamtejszej cukrowni Sonnenbergów Emil Huskowski otrzymał posadę buchaltera. Kiedy Wiktor ożenił się w październiku roku 1893 z Józefą z Drzazgowskich⁶¹, dziesięcioletni Jan został sam z rodzicami i wspólnie mieszkającą z nimi babką, wdową po Janie Huskowskim, Ludwiką z Wierzbowskich. Sytuację (imaginatywną?) siebie samego jako uwielbianego jedynaka oraz szczególną więź z ojcem opisze później w *Gestach*.

Spokojne życie nastoletniego Jana zdruzgotowały wypadki z przełomu 1898/1899 roku. Najpierw, w ostatni dzień roku 1898 zmarła jego matka⁶², 6 marca 1899 roku – babka⁶³, a po trzech tygodniach 25 marca – ojciec⁶⁴.

⁵² Jakie były losy siostry Marianny nie udało się ustalić, ale najprawdopodobniej umarła w dzieciństwie (po 1874, a przed 1878). Nie odnaleziono aktu jej zgonu ani aktu małżeństwa. W roku 1893 na pewno nie mieszkała już z rodzicami.

⁵³ W nekrologu Tadeusza Grotkowskiego („Kurier Warszawski” 1929, nr 6, s. 9) oraz w akcie jego zgonu (USC Siedliszcze akt zg. nr 18 z roku 1929, APL) napisano, że był sędzią.

⁵⁴ USC Piaski, akt małż. nr 32 z roku 1880.

⁵⁵ USC Piaski, akt małż. nr 37 z roku 1887, zob. też informację o ślubie „Gazeta Narodowa” 1887, nr 276, s. 2.

⁵⁶ USC Pawłów akt zg. nr 19 z roku 1893. Grotkowscy mieli dzieci – dwu synów: Zygmunta zmarłego w dzieciństwie i Kazimierza oraz cztery córki: Feliksę, Helenę (późn. Musielową), Mariannę i Stefaninę, zmarłe w niemowlęctwie. Wdowiec ożenił się powtórnie ze swoją bratową – Teodorą z Kazanowskich Grotkowską wdową po Eugeniuszu. Małżeństwo to zostało prawdopodobnie unieważnione, ponieważ w akcie zgonu Grotkowskiego dokonano zapisu: wdowiec po Huskowskiej.

⁵⁷ USC Kraków/Urząd Zdrowia, akt zg. nr 328 z roku 1897, Archiwum Narodowe w Krakowie.

⁵⁸ Rok zawarcia małżeństwa przez Emilię w Piaskach.

⁵⁹ Rok zawarcia małżeństwa przez Wiktora w Kijanach.

⁶⁰ Informacje o ofiarach na rzecz kościoła w Archangielsku, „Gazeta Świąteczna” 1896, nr 808, s. 8 oraz na pomnik Mickiewicza, „Kurier Codzienny” 1897, nr 193, s. 1.

⁶¹ USC Kijany akt małż. nr 49 z roku 1893, APL. Józefa Huskowska zmarła jako wdowa w Warszawie w 1938 roku, USC Warszawa/parafia św. Jakuba akt zg. nr 261 z roku 1938, APW; nekrolog: „Kurier Warszawski” 1938, nr 278, s. 10.

⁶² USC Kijany, akt zg. nr 5 z roku 1899.

⁶³ Tamże, akt zg. nr 28 z roku 1899.

⁶⁴ Tamże, akt zg. nr 40 z roku 1899, zob. też nekrolog w „Słowie” 1899, nr 76, s. 2.

W trzy miesiące niespełna siedemnastoletni Jan stracił prawie wszystkich swoich bliskich. Nie wiadomo, czy mieszkający wówczas w Krzesimowie pod Mełgwią Wiktor⁶⁵ zajął się młodszym bratem. Sam miał już obowiązki rodzinne⁶⁶. Czy pokierował jego dalszymi losami? Edukacją? Nie wiadomo. Na dodatek w czerwcu umarł także blisko związany z Huskowskimi Władysław Zabielski (mąż nieżyjącej od 1881 roku Tekli Idźkowskiej)⁶⁷. W Lublinie mieszkał wprawdzie Józef Idźkowski, wuj i świadek ceremonii chrztu Jana, ale małe jest prawdopodobieństwo, że zaopiekował się siostrzeńcem⁶⁸.

Te, niewątpliwie traumatyczne, wypadki, mogły przyczynić się do późniejszych problemów psychicznych Huskowskiego, które manifestowały się w zachowaniu i które wyrażał w literaturze. Było to obsesyjne poczucie zagrożenia, przeświadczenie o prześladowaniu przez los i ludzi oraz dojmujący stan bezdomności⁶⁹. Faktycznie bowiem wiosną 1899 roku został osierocony i pozbawiony domu. W tym czasie – jak wolno sądzić, zważywszy na wiek Huskowskiego – był on uczniem gimnazjum, być może w Lublinie. Następnie uczęszczał do szkół w Łodzi⁷⁰, którą uczyni później miejscem akcji swej powieści inicjacyjnej *Gesty*. Dlaczego wybrał lub wybrano dla niego akurat Łódź, trudno powiedzieć, być może w związku z rodzajem edukacji handlowej przyszłego poety, a może w związku z opieką nad nim jakichś krewnych. W tym czasie mieszkał w Zgierzu Tadeusz Huskowski. Kim jednak był na pewno, nie wiadomo⁷¹. Można domniemywać, iż miejscem edukacji Jana mogła być Łódzka Szkoła Przemysłowo-Rzemieślnicza⁷² (jeśli miał na nią fundusze) albo jakaś szkoła handlowo-niedzielna (o ile wówczas już pracował), ponieważ zdobył – jak ojciec – zawód buchaltera. Miał nawet na łamach lokalnego „Gońca Łódzkiego” w roku 1903 pisywać felietony

⁶⁵ Wiktor Huskowski był ekonomem w folwarku Ludwików pod Kijanami, od 1899 roku w Krzesimowie pod Mełgwią, a następnie w Cycowie.

⁶⁶ Huskowscy mieli wówczas dwoje małych dzieci, urodzoną w Ludwikowie Marię (1895–1969) oraz w Krzesimowie: Miłosa (1897–1968), późniejszego adwokata. Trzecie ich dziecko – Helena (1899–1986 1. v. Schillingowa, żona młodo zmarłego księgarza warszawskiego Gustawa Schillinga, 2. v. Kozłowska, 3. v. Suchodolska) przyjdzie na świat w sierpniu, już po śmierci dziadków. Wiktor i Józefa Huskowscy mieszkali od roku 1900 w Cycowie z rodzicami Józefy.

⁶⁷ USC Lublin/katedra akt zg. nr 183 z roku 1899.

⁶⁸ Józef Idźkowski właśnie założył kolejną rodzinę (był wdowcem po Marii z Podanów). Jego żoną została 16-letnia Helena z Mizerackich, młodsza od męża o... 50 lat. USC Lublin/katedra akt małż. nr 96 z roku 1898. W 1903 r. urodził im się syn – Marian (powstaniec warszawski). USC Lublin/katedra akt ur. nr 313 z roku 1903.

⁶⁹ Rozpoznał ten stan recenzent tomiku *Po drodze*. Pisał: „Książka jego mówi, że musiał – chociaż młody – wiele przejść i przecierpieć, tylko dość nieodpornie”, f.r. *Jan Huskowski: „Po drodze”. Lwów 1907. Księgarnia Altenberga, „Krytyka” 1907, z. 10, s. 302.*

⁷⁰ Wzmiankuje o tym autor artykułu *Morderczy czyn obłąkanego*, „Kurier Poranny” 1912, nr 151, s. 2.

⁷¹ Tadeusz Huskowski ze Zgierza wymieniony został (jako członek zwyczajny) w biuletynie za rok 1909 *Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, Warszawa 1910, s. 40. Mógł to być inżynier Huskowski, przyszły dyrektor administracyjny cukrowni Rejowiec, dalszy kuzyn Jana, urodzony w roku 1877 w Trzeszczanach, syn Wiktora i Natalii z Hildebrandtów.

⁷² Nie był na pewno uczniem Szkoły Zgromadzenia Kupców, jego nazwiska nie odnaleziono w rękopiśmiennych wykazach słuchaczy.

i publikować poezje⁷³. Potwierdzony podpisem debiut Huskowskiego – wiersz *Noc* – znalazł miejsce w warszawskiej „Biesiadzie Literackiej”⁷⁴.

Do Krakowa przyjechał Huskowski w roku 1903 lub 1904. Miał tu rodzinę. Nie tylko szwagra po zmarłej w 1897 roku siostrze Emilii – Andrzeja Szyjewskiego, ale również stryjenkę Cecylię Huskowską oraz wdowę po stryju Zygmuncie – Marię⁷⁵. Podobno wyjechał z Królestwa do Galicji, ponieważ „uciekł stamtąd przed służbą wojskową” – jak informował dziennikarz „Nowin”⁷⁶. Być może przyjechał do Krakowa ze swoim kuzy-nem, Stanisławem⁷⁷, który w roku akademickim 1904/1905 rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym (Studium Rolnicze)⁷⁸. Czy Huskowski podjął w Krakowie studia? Nie podjął⁷⁹. Szukał tu pracy. Podobno „z powodu nieudolności życiowej starania pozostały bez skutku. Cierpiąc najskrajniejszą nędzę, tułając się o głodzie, bez dachu nad głową, po ulicach, żył w ciągłej obawie przed jutrem”⁸⁰. Tak dramatyczna sytuacja młodego poety musi dziwić w kontekście zamożności bezdzietnego Szyjewskiego. Nieżyjąca już wówczas siostra Huskowskiego była za życia założycielką fundacji wspierającej ubogich⁸¹. Szyjewski również przeznaczył testamentem sporą sumę stanowiącą jego udział w Drukarni Związkowej, na stworzenie fundacji mającej dofinansowywać emerytowanych drukarzy⁸². Czyżby Huskowski nie nawiązał kontaktu ze szwagrem? Doszło do jakiejś rodzinnej scysji? A może po prostu dumny młodzieniec nie chciał żadnej pomocy?

Zaprzyjaźnił się wówczas ze wspomnianym już Feliksem Gwiżdżem, z którym zamieszkał na Dębnikach⁸³. W tym czasie zawarł również znajomość z aktorami teatrów prowincjonalnych i pod ich wpływem wyjechał do Lwowa. Już wówczas, widząc siebie jako artystę (a nie buchaltera), zaciągnął się do Teatru Ludowego kierowanego przez Tadeusza Pilarzkiego (seniora), z którym jeździł przez rok lub dwa (1904–1905) po prowincji galicyjskiej, następnie przyłączył się do trupy teatralnej Władysława Czajkowskiego,

⁷³ Nie odnaleziono w roczniku 1903 „Gońca Łódzkiego”, który wskazuje „Kurier Poranny”, żadnych tekstów podpisanych przez Jana Huskowskiego, są tu natomiast małe cotygodniowe anonimowe felietony wykazujące cechy jego pióra, co zgadzałoby się z informacją podaną w artykule: *Poeta-maniak mordercą*, „Głos Narodu” 1912, nr 121, s. 2.

⁷⁴ J. Huskowski, *Noc*, „Biesiada Literacka” 1903, nr 16, s. 305.

⁷⁵ Obie kobiety mieszkały razem przy Rynku Głównym pod nr 5 m. 44, a następnie przy ulicy Czystej 6. Zajmowały się krawiectwem. Maria Huskowska zmarła w Krakowie w 1909, Cecylia powróciła do Lublina, gdzie zmarła w roku 1923, zob. Urząd Zdrowia akt zg. nr 177 z roku 1909, USC Lublin/katedra akt zg. nr 198 z roku 1923.

⁷⁶ *Obłąkany literat mordercą*, „Nowiny” 1912, nr 121, s. 2.

⁷⁷ Stanisław Huskowski (1882–1940), syn Wincentego i Katarzyny z Baranieckich, późniejszy właściciel Sułowca i Czernięcina.

⁷⁸ *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850/51–1917/18*. E–J, red. Krzysztof Stopka, Mieczysław Barcik i inni, Kraków 2006, s. 855.

⁷⁹ Nie odnotowuje go wykaz *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae*.

⁸⁰ *Obłąkany literat mordercą*.

⁸¹ Zachowały się fragmenty dokumentacji tej fundacji z sierpnia i września 1921 roku z adnotacjami o sporych sumach oraz obligacjach przekazanych Arcybractwu Miłosierdzia i Bankowi Pobożnemu w Krakowie, zob. Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół 29/546 Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. 29/546/1210.

⁸² M. Rzadkowolska, *Szyjewski Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 49, Kraków–Wrocław 2014, s. 639–640.

⁸³ *Zamach morderczy literata*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1912, nr 122, s. 4.

z którą wędrował po Małopolsce⁸⁴, ale wskutek niewielkiej, niewystarczającej do utrzymania się gaży opuścił także i ten teatr, mimo sukcesów, jakie na tym polu odnosił⁸⁵. Powrócił do Lwowa, dokąd przyjechał również Gwiżdż, który zdawszy w końcu maturę, rozpoczął studia na lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza, pracując jednocześnie jako korektor w „Tygodniku Polskim”⁸⁶.

Prawdopodobnie również Huskowski podjął studia we Lwowie⁸⁷. Znamionami, którzy zatroszczyli się o niezaradnego poetę, a zarazem człowieka nadzwyczaj drażliwego na punkcie honoru, wystarali mu się o pracę w hotelu Imperial, gdzie został księgowym⁸⁸. Obowiązki wypełniał sumiennie i cieszył się zaufaniem Bogusiewicza zarządzającego hotelem. Posada była więc solidna, pozwalająca na stabilne życie. Huskowski mieszkał również wygodnie w tymże hotelu (przy ulicy 3 Maja)⁸⁹. Trwało to blisko 3 lata. Mając zabezpieczony byt, rozpoczął regularne publikowanie swoich utworów. Na łamach „Nowego Słowa” w numerze lipcowym 1905 roku ukazał się inicjujący cykl wiersz *Ulicznicy*⁹⁰.

Rok 1907 przyniósł tomik liryków Huskowskiego *Po drodze*, będący poetyckim zapisem trudnych i bolesnych doświadczeń i przeżyć. „Huczek, jaki powstał koło tej książki – pisał dziennikarz z „Nowin” – wywołał niewątpliwie w Huskowskim coś w rodzaju manii wielkości”⁹¹. Z tego roku pochodzi przypowieść polityczna ogłoszona w „Kurierze Łódzkim”⁹². Huskowski napisał wtedy również jakiś dramat, którym usiłował zainteresować dyrektora Teatru Skarbkowskiego, Ludwika Hellera. Jak wspomina przyjaciel Huskowskiego, Henryk Cudnowski, znając nawyki dyrektora z reguły nieczytającego sztuk młodych autorów, zlepił Huskowski kilkanaście kartek rękopisu. Odebrał go później w nienaruszonym stanie, oczywiście z odmową wystawienia⁹³.

W 1908 roku w jednym z majowych numerów „Kuriera Lubelskiego” ukazała się recenzja *Fal* Gwiżdża ze znamionym, osobistym wyznaniem Huskowskiego: „Na p. G. mało się odbiło życie, to okrutne, miażdżące w swych trybach życie, przesycone rozpaczą zawodu, zwątpienia i ciekawą podejrzliwością wobec zjawisk napotykanych”⁹⁴. Wypowiedź ta brzmi jak zarzut wobec przyjaciela, a zrazem manifestacja własnych bolączek.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ *Zamach morderczy eks-aktora*, s. 8.

⁸⁶ F. Ziejka, *Władysław Orkan i Feliks Gwiżdż – dzieje przyjaźni*, „Wieści” 1977, nr 19, s. 5.

⁸⁷ *Poeta-maniak mordercą*, „Głos Narodu” 1912, nr 121, s. 2.

⁸⁸ *Wielka Księga Adresowa miasta Krakowa i miasta Lwowa na rok 1908*, Kraków 1908, s. 64. *Wielka Księga Adresowa miasta Krakowa i miasta Lwowa na rok 1909*, s. 70.

⁸⁹ *Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa stoł. Miasta Krakowa, stoł. miasta Lwowa* [...], Kraków 1908, cz. II, s. 64 (błędnie wpisany jako Husakowski – buchalter), tamże, ... na rok 1909, cz. II, s. 70 (tutaj Huskowski – zarządca hotelu).

⁹⁰ J. Huskowski, *Ulicznicy*, „Nowe Słowo” 1905, nr 13, s. 296.

⁹¹ *Obłąkany literat mordercą*.

⁹² J. Huskowski, *O słoniu, lwie i świni*, „Kurier Łódzki” 1907, nr 81, s. 1. Publikacje Huskowskiego w „Kurierze” wymagają osobnej kweryndy, współpraca z tym dziennikiem mogła wiązać się z pobytem pisarza w Łodzi. Autorka dziękuje Profesorowi Kamilowi Śmiechowskiemu za ten trop.

⁹³ H. Cudnowski, *Niedyskrecje teatralne*, Wrocław 1960, s. 109.

⁹⁴ J. Huskowski, *Feliks Gwiżdż. Fale. Poezja*, „Kurier Lubelski” 1908, nr 115, s. 3.

Zdaje się, że w tym czasie Karol Stohl skomponował muzykę na chór męski *a capella* do wiersza Huskowskiego *Żal*⁹⁵, partytura opatrzona podpisem Huskowskiego została wydana nakładem Chóru „Sokoła-Macierzy” w roku 1908. Wkroczenie w świat literatury, a zapewne i bohemy literackiej Lwowa zaktywizowało Huskowskiego. 17 maja tegoż roku wziął udział – jako młody literat – w wieczorze artystycznym w lwowskiej sali „Sokoła”, gdzie wystąpił obok m.in. Gwiżdża, Zofii Wójcickiej-Chylewskiej, Marii Płażkówny. Opowiedział wówczas groteskową historię, którą opisał w noweli *Przypadek mistrza*⁹⁶. Złośliwe „sprawozdanie” z tego wydarzenia ogłosił pod pseudonimem „J. Zolonyi” Kazimierz Króliński, który wyszydził kilku uczestników, nie oszczędzając również reżysera tego wieczoru, profesora literatury Władysława Wąsowicza za – jego zdaniem – promowanie grafomaństwa, a Huskowskiego nazwał „dyrektorem kelnerów w hotelu Imperial”⁹⁷. Wieczornica została utrwalona w postaci jednodniówki, którą na ogół chwalono.

W końcu czerwca 1908 roku Huskowski informował Romana Jaworskiego o tym, że choruje i narzekał na nawał obowiązków („masa zajęć administracyjnych odrywa mnie ustawicznie od wszelkiego czytania. [...] Mam teraz pod ręką od dłuższego czasu coś 10 rzemieślników”)⁹⁸. Nie wiadomo, czy w związku z nagromadzonymi zobowiązaniami uczestniczył w pogrzebie brata Wiktora, który zmarł w Cycowie 18 lipca tegoż roku⁹⁹. Po śmierci Wiktora Huskowski nie miał już nikogo bliskiego, cała jego duża rodzina wymarła.

16 sierpnia przebywał Huskowski w kurorcie Jaremcze, gdzie wraz z zaprzyjaźnionymi literatami wziął udział w wieczornicy literackiej. Została ona utrwalona w postaci broszury, zawierającej intrygujące opowiadanie *Próba miłości*. Pod koniec roku złożył w oficynie wydawniczej Bernarda Połonieckiego tom nowel zatytułowany *Spojrzenia*. Była to książka kontrowersyjna, trudna, dziwna. Ostap Ortwin, ówczesny kierownik literacki u Połonieckiego, miał do niej – jak wynika z korespondencji – szereg zastrzeżeń, stawiających wydanie utworu pod znakiem zapytania. Huskowski wykorzystał jednak czasową nieobecność Ortwina i zapewnił wydawcę o zgodzie kierownika na druk¹⁰⁰. Tomik, jak przewidział Ortwin, miał mniejsze powodzenie niż poprzednie dzieła Huskowskiego, spotkał się z ambiwalentnymi opiniami krytyków, a ponieważ nosił już znamiona

⁹⁵ https://www.bibliotekapiosenki.pl/publikacje/Stohl_Karol_Fryderyk_Zal_na_chor_meski_a_capella [dostęp: 30.12.2022].

⁹⁶ Z „*Wieczornicy artystycznej*”. *Utwory lwowskich autorów i kompozytorów odczytane i wykonane na wieczorze w Sali „Sokoła” dnia 17 maja 1908 r.*, „Orle Skrzydła. Ilustrowany dwutygodnik artystyczno-literacki” 1908, z. 6, s. 95. To opowiadanie zamieścił jednocześnie w „*Kurierze Lubelskim*” 1908, nr 139, s. 2–3.

⁹⁷ J. Zolonyi, *Wieczornica artystyczna*, „*Goniec*” 1908, nr 41, s. 4. Kontynuacją równie złośliwą był artykuł w kolejnym numerze: Oglądacz, *Wieczór „nieśmiertelnych”* 1908, nr 42, s. 3.

⁹⁸ *Korespondencja Stefanii i Romana Jaworskich*, s. 103. Autograf listu znajduje się w Bibliotece Ossolińskich, sygn. 13851/II (łącznie 4 karty).

⁹⁹ USC Olchowiec, akt zg. nr 40 z roku 1908, APL.

¹⁰⁰ Zob. M. Konopka, *Korespondencja Bernarda Połonieckiego w zbiorach Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka we Lwowie*, [w:] *Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, red. J. Ladorucki, M. Rzadkowska, Łódź 2009, s. 122–123.

aberracji umysłowej, zdeorientowani recenzenci, którym podobały się wiersze z *Po drodze*, nie zabierali głosu lub wypowiedzieli uwagi dość ogłędne. Taki stan rzeczy miał wywołać w pisarzu wyraźne rozdrażnienie, spodziewał się bowiem pochwał. Obiektywnie rzecz biorąc, obie książki – i poezje, i nowele – były komentowane różnie. Ale większość recenzentów wskazywała na talent i oryginalne ujęcie podejmowanych tematów, wyrażając nadzieję, że predyspozycje pisarskie autora przyniosą jeszcze lepsze dzieła.

Huskowski stał się we Lwowie rozpoznawalny. Plotka głosiła, że złośliwe określenie „dyrektor kelnerów”, podrażniające jego dumę podłechtana powodziem wśród krytyków przesiadujących w kawiarni Imperial, Huskowski odczuwał jako bezustanne poniżenie¹⁰¹. Po jakiejś „drobnej sprzeczce”¹⁰² z Bogusiewiczem, być może pretekstowej, Huskowski sam wypowiedział pracę, co pociągnęło za sobą bardzo poważne konsekwencje materialne¹⁰³. Było to w roku 1909.

W tym czasie Huskowski został na krótko urzędnikiem bankowym, pracował w Banku Praskim i mieszkał przy ulicy Zyblikiewicza 29¹⁰⁴. Pracę tę jednak zaledwie po dwu miesiącach porzucił¹⁰⁵. Przeprowadzał się z miejsca na miejsce, z Zyblikiewicza przeniósł się na ulicę Mikołaja 18¹⁰⁶, a następnie Dąbrowskiego 7¹⁰⁷. Bez powodzenia starał się o przyjęcie do Teatru Miejskiego Ludwika Hellera, a nawet sformował swoją własną trupę, z którą jeździł, wystawiając *Skiza Gabrieli Zapolskiej*¹⁰⁸. Pracował jeszcze jako buchalter, najpierw w Krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie (czy nie za protekcją poety Henryka Zbierzchowskiego?), a następnie w biurze *Skorowidza Adresowego* u Jana Rudolfa Spigła przy Asnyka 4¹⁰⁹. Nie zagrzał tam jednak miejsca i rychło pozbawiony środków do życia znalazł się na ulicy. W roku 1909 jego wiersz: *W godzinę rozstania* opublikowano w wydanej w Kijowie antologii *Bard polski*¹¹⁰, „Kurier Lubelski” ogłosił *Tragedię na wieży*¹¹¹.

Rok 1911 upłynął Huskowskiemu pod znakiem Melpomeny. Po raz kolejny spróbował sił w teatrze, i ponownie – jak pisano w „Tygodniku Teatralnym” – przystał do teatru Pilarńskiego¹¹². „Znowu zaczęły się włóczęgi po teatrach i życie bez jutra, które spowodowało go nawet do ryzykownego wyjazdu do Królestwa”¹¹³ – czytamy w „Nowinach”. W sali Kasyna 9 marca

¹⁰¹ *Poeta-maniak mordercą*, „Głos Narodu” 1912, nr 121, s. 2.

¹⁰² *Zamach morderczy literata*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1912, nr 122, s. 4.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ *Skorowidz adresowy miasta Lwowa*, Lwów 1910, s. 265.

¹⁰⁵ *Poeta-maniak mordercą*.

¹⁰⁶ *Księga adresowa królewskiego stołecznego miasta Lwowa na rok 1911*, Lwów 1911, s. 120 (tu jako „literat”).

¹⁰⁷ Tamże na rok 1912, s. 138.

¹⁰⁸ *Poeta-maniak mordercą*.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ J. Huskowski, *W godzinę rozstania*, [w:] *Bard polski*, zebrał. B. Koreywo, Kijów 1909, s. 160.

¹¹¹ J. Huskowski, *Tragedia na wieży*, „Kurier Lubelski” 1909, nry 20–22.

¹¹² *Zamach morderczy eks-aktora*.

¹¹³ *Poeta-maniak mordercą*. Być może dziennikarz „Nowin” mówi o tournée teatru Pilarńskiego do Królestwa w początkach roku 1911. Trupa dawała przedstawienia m.in. w Lublinie. Była to sztuka Zapolskiej *Panna Maliczewska* (25 i 26 lutego), zob. *Panna Maliczewska w Lublinie*, „Ziemia Lubelska” 1911, nr 55, s. 4. Jeśli tak, Huskowski musiałby dość prędko powrócić do Lwowa, ponieważ 6 marca wystawiano tam sztukę jego autorstwa.

teatr amatorski wystawił jego trzyaktowy dramat *Dzielo*. Huskowski dał się namówić także na działalność kabaretową. Jak wspomina naoczny świadek, Adam Uziębło, do Zakopanego przywiózł Huskowskiego Juliusz Łopatka¹¹⁴. Był to „młody, przystojny, o pięknej, jedwabistej blond bródce magister farmacji”¹¹⁵. Łopatka przyjechał do Zakopanego jeszcze w lutym 1911 roku na narty i zamieszkał „Pod Sobieskim”¹¹⁶, ale zdecydowanie bardziej niż sport, zajęły go biesiady z artystami. Postanowił założyć teatr. Zebrawszy we Lwowie prowizoryczną ekipę¹¹⁷, w połowie czerwca¹¹⁸ znów zjawił się w Zakopanem z uformowanym przez siebie kabaretem „Wesoła Buda”¹¹⁹. Wkrótce, 1 lipca dołączył do niego Huskowski i zamieszkał w tej samej willi „Stanisława”¹²⁰.

Jaką rolę odgrywał Huskowski w kabarecie Łopatki? Zapewne autora tekstów i aktora. Uziębło, pisząc o stałym sentymentalnym motywie złej ulicy, niedobrego losu i bezdomności, najpewniej miał na myśli poetyckie teksty Huskowskiego, ten temat szczególnie go bowiem zajmował – tak w poezji, jak i w nowelach. Dodać trzeba, że biografia Huskowskiego po raz kolejny i nie po raz ostatni (obaj wzajemnie recenzują sobie utwory¹²¹) spleta się z życiorysem Feliksa Gwiżdża, który w tym czasie także pisał teksty dla „Wesołej Budy”¹²². Łopatka nie zdołał zająć publiczności zakopiańskiej przypadkowym repertuarem i dość prędko przekazał kierownictwo zadomowionemu już pod Tatrami Jerzemu Żuławskiego, który przeniósł kabaret do hotelu Władysława Dzikiewicza „Morskie Oko” przy Krupówkach, nadając przedsięwzięciu nowy tor i koloryt. Czy Huskowski wytrzymał pod kierownictwem Żuławskiego? Nie wiadomo.

„Zakopane wpłynęło na jego psyche bardzo dobrze. Czuł się zdrowszym, chodził na wycieczki, a w stosunkach z otoczeniem był miłym towarzyszem”¹²³ – czytamy w „Nowinach”. Tutaj zapewne powstał plan napisania powieści czy raczej fantazji *Cienie*. Intrygujące informacje o tym letnim pobycie Huskowskiego w Zakopanem przekazał po feralnym

¹¹⁴ Juliusz Łopatka (1883–1942) – syn Wojciecha i Elżbiety z Krzezińskich, pochodził z Wojnicza. Aptekarz, legionista, działacz PPS-u. Studiował farmację na UJ; był bardzo ruchliwy; pracował m.in. w Kołomyi, Korczyni k/Krosna, Łodzi, Cieszynie, Wiśle, Istebnej, Dziegielowie. Wydawał „Głos Robotniczy” oraz „Łodzianina”, zob. K. Kawecka, *Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy 1921–1937*, Warszawa 1969, passim.

¹¹⁵ A. Uziębło, *Ludzie i Tatry*, Kraków 1987, s. 251.

¹¹⁶ Widnieje w wykazie gości, zob. „Zakopane” 1911, nr 2, s. 8.

¹¹⁷ Uziębło odnotowuje, że oprócz Łopatki i Huskowskiego „Wesołą Budę” współtworzyli: Stanisław Hirszel, Wiktor Wolski, Robert Boelke, Józefa Modzelewska.

¹¹⁸ „Gazeta Poniedziałkowa” 1911, nr 25, s. 10.

¹¹⁹ J. Michalik, *Życie teatralne w Zakopanem*, [w:] *Teatr polski w latach 1890–1918. Zabór austriacki i pruski*, red. T. Sivert, Warszawa 1987, s. 198. W numerze 12 z dnia 30 maja „Zakopanego” znalazła się informacja, że „u Przanowskiego w »dolinie Płonki« rozbiła swój skromny namiot »Wesoła Buda« i rozwesela publiczność deklamacją i piosenkami” (s. 5). Według wykazów gości, Łopatka zjawił się w Zakopanem 15 czerwca, zob. „Zakopane” 1913, nr 13, s. 7.

¹²⁰ „Zakopane” 1911, nr 14, s. 7. Zdaje się, że w tej samej willi zamieszkalili i inni aktorzy „Wesołej Budy”: Aurelia (Sobolówna) Milewska, Wiktor Wolski, Jan Kulesza.

¹²¹ F. Gwiżdż, *W płomienisku* [rec.], „Wisła” 1912, nr 10, s. 19 (tam portret Huskowskiego), J. Huskowski, *Dobrzy ludzie* [rec.], „Gazeta Wieczorna” 1912, nr 555, s. 8.

¹²² Zob. J. Michalski, *Życie teatralne w Zakopanem*.

¹²³ *Poeta-maniak morderca*.

majowym wypadku Stanisław Stwora¹²⁴, z którym Huskowski odbywał nocne eskapady w góry. Krakowski poeta był oczarowany Huskowskim i określał go jako „człowieka niezwyklej prawości charakteru”, „niezwykłego artystę i twórcę”, ale „zimnego na pozór i o ogromnej sile woli”, „skrytego i zamkniętego w sobie”¹²⁵, ogarniętego manią prześladowczą. Stwora przywoływał też rozmaite sytuacje, których był świadkiem, m.in. dramatyczne zdarzenie nad przepaścią, będące potem kanwą opowiadania Huskowskiego *Szczyt*¹²⁶, jego przesadne wzruszenia tatrzańską przyrodą oraz inne zachowania, które pozwalały się domyślać, że pisarz zmagają się z obsesjami:

Wpadał gwałtownie z jednego nastroju w drugi. To był głęboko smutny, to znów ogarniał go śmiech, śmiech jakiś dziwny... nienaturalny. Po czym wracał znowu do normalnego stanu. Raz pamiętam nawet zdjął mnie szalony lęk przed Huskowskim. Siedzimy razem w pokoju w chmurną podwieczerek. Nagle zrywa się Huskowski z łóżka z krzykiem: dajcie mi nóż, „jak najwięcej stawiać szubienic”. Po chwili uspokoił się i zapadł w głębokie zamyślenie. Po pewnym czasie zwrócił się znowu, ale już z spokojną rozmową do mnie. Z rozmowy wysnułem, że go ktoś prześladowuje, knuje przeciw niemu, że jakiś spadek ma gdzieś otrzymać, który mu chcą odebrać itp. rzeczy. „Żeby wiedział, kto to taki, toby się z nim policzył”, po prostu „strzeliłby mu w łeb”. W takich stanach znajdowałem co dzień Huskowskiego, zawsze ktoś go chciał zgłębić, „wygryźć”, jak sam się wyrażał¹²⁷.

Warto przytoczyć również *in extenso* i dalsze fragmenty wspomnień Stwory, pochodzące z późniejszego okresu, wprowadzając one bowiem nieco inne konteksty do zdarzeń z maja 1912 roku:

Wspominał mi już wówczas p. Bohusiewicz że żałując się strasznie na niego, jako że on był tym, który uniemożliwił mu pobyt na bruku lwowskim, rozsnuwając całą sieć intryg i insynuacji przeciw niemu – jak zazdroścąc mu sławy i szczęścia, z jako tako znośnego położenia zrzucił go na dno nędzy bez wyjścia, wprost rozpaczliwej... Że Lwów pali się pod nim przez niego (p. B.), że nigdzie posady otrzymać nie może – że wszyscy i wszystko ostrzem ku niemu zwróconym zostało.

Pamiętam coś, ale także sobie dobrze nie przypominam – wspominał mi także o jakiejś kobiecie, która także w tym rolę grała, a z którą on (Huskowski) przez pewien czas w zażyłszych pozostawał stosunkach. Dokładnie jednak nie mogę sobie przypomnieć. Że w opowiadaniu Huskowskiego coś być prawdy musi, że faktycznie ktoś rozmyślnie działał na jego szkodę – dość wspomnieć ten wstrętny, podły artykuł w owym

¹²⁴ Stanisław Stwora (1888–1942) – syn Wojciecha i Emilii z Raszaków. Poeta i dziennikarz całe życie związany z Krakowem. W latach 1911–1939 współpracował z „Ilustrowanym Kurierem Codziennym”. Jego tomik *Chwile* to zapis doświadczeń I wojny.

¹²⁵ S. Stwora, *Złamane życie*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1912, nr 124, s. 10–11.

¹²⁶ J. Huskowski, *Szczyt*, „Słowo Polskie” 1912, nr 104, s. 1–4.

¹²⁷ S. Stwora, *Złamane życie*, s. 11.

czasie uwłaczający czci Husowskiego, drukowany w „Heroldzie Polskim”¹²⁸. A przecież sam byłem świadkiem na Karola Ludwika¹²⁹, idąc z Huskowskim, jak jakies dwaj indywidua przechodzące obok nas, mówiły o nielegalnym autorstwie Huskowskiego, przecież słyszałem to na własne uszy. *Alea iacta est*¹³⁰.

Z tej wypowiedzi wynika, że przyczyna tragicznych zajęć nie była wyłącznie efektem paroksyzmu choroby Huskowskiego, ale miała antecedencję – szykany, plotki, oszczerstwa.

Wczesną jesienią ośmielony doświadczeniem w „Wesołej Budzie”, Huskowski został literackim doradcą założonego przez Wiktora Topolnickiego, a wspieranego „przez P., bogatego nafcjarza” kabaretu-efemerydy „Wiatrak”¹³¹. Powstał on w miejsce kończącego działalność lwowskiego kabaretu „Złoty Ul”. W przeddzień inauguracji na łamach „Gazety Wieczornej”, z którą współpracował wówczas Huskowski, ukazało się ogłoszenie: »Wiatrak«, scenka literacko-artystyczna pod handlem A[lberta] Szkowrona, ul. Kopernika 1/3, rozpoczyna swój sezon w sobotę dnia 21 bm. Na program składa się humor, satyra, piosenka, deklamacja oraz »revue« pod tyt. »Sprawiedliwość« napisane na tle aktualnych zagadnień. W skład personelu artystycznego wchodzi pp. Mirska, Eleńska, Tersytes – conferencier, Roland, Erjot, Wyrwicz, Abisok, Reisinger, Wolski, Kajotel, Fabo i Topolnicki – akompaniator. Kierownictwo literackie objął znany literat Jan Huskowski¹³². Inauguracja odbyła się zgodnie z zapowiedzią¹³³. Coś najwyraźniej poszło wówczas nie po myśli Huskowskiego i rozdrażniło go mocno, bo natychmiast przekazał swoją funkcję Władysławowi Barączowi, demonstrując decyzję ogłoszeniem prasowym¹³⁴. Mogły to być recenzje spektaklu, które uraziły jego dumę¹³⁵, choć nie wszystkie miały charakter krytyczny¹³⁶. Wkrótce zresztą „Wiatrak” przekształcił się w „Wesołą Jamę”. Nie wiadomo, czy Huskowski nadal w nim działał. To możliwe, ponieważ w tym czasie zamieszkał w hotelu Metropol przy ulicy Piekarskiej 2, dzieląc pokój z jakimś aktorem. Działał aktywnie w sekcji literackiej Koła Literacko-Artystycznego¹³⁷ oraz pisywał okazjonalnie do „Gazety Wieczornej”. Nie zaprzestał uprawiania poezji, do redakcji „Miesięcznika Literackiego i Artystycznego” prowadzonego w roku 1911 przez Józefa H. Retingera przesłał

¹²⁸ „Herold Polski” – ilustrowany tygodnik społeczno-polityczny wydawany we Lwowie przez Stanisława Brandowskiego. Było to pismo brukowe, jego redaktor miał wiele spraw sądowych o oszczerstwa i pomówienie. Nie udało się dotrzeć do artykułu o Huskowskim.

¹²⁹ Główna ulica we Lwowie.

¹³⁰ Tamże, s. 12.

¹³¹ Debar, *Kabarety we Lwowie*, „Nowa Reforma” 1911, nr 445, s. 3.

¹³² „Gazeta Wieczorna” 1911, nr 337, s. 7-8.

¹³³ M. Szydłowska, *Kabarety i rewie we Lwowie*, „Pamiętnik Teatralny” 2009, z. 1/2, s. 66.

¹³⁴ Ogłoszenie brzmiało: „P. Jan Huskowski prosi nas o zaznaczenie, że z dniem 23 bm. przestał być kierownikiem literackim »Wiatraka«”, „Gazeta Wieczorna” 1911, nr 343, s. 7.

¹³⁵ R.B., *Leopolis cabaretisans*, „Gazeta Wieczorna” 1911, nr 341, s. 3.

¹³⁶ *Notatki literacko-artystyczne*, „Gazeta Lwowska” 1911, nr 241, s. 4.

¹³⁷ Sekcję tę, oprócz Huskowskiego, Zbierchowskiego i Makuszyńskiego tworzyli m.in. Tadeusz Pawlikowski, Adam Krechowicki, Jan Bołoz-Antoniewicz, Aleksander Vogel, Witold Lewicki, Zygmunt Fryling, zob. *Ogłoszenie*, „Gazeta Wieczorna” 1911, nr 394, s. 6.

pięć swoich wierszy. Wskutek zawieszenia pisma, a być może starannej selekcji wydawcy, wiersze nigdy się nie ukazały¹³⁸.

W roku 1912, prawdopodobnie jeszcze przed wydarzeniami, które nieodwołalnie zmieniły bieg życia Huskowskiego, ukazał się zbiór nowel o znamienym tytule *W płomienisku*, nazwany przez Gwiżdża „spowiedzią męki i bezdomności”¹³⁹. Również wówczas autor podpisał umowy na wydanie swoich dwu powieści – *Cieni* oraz *Gestów*. Obie ukażą się rok później.

30 maja – zapewne w przypiływie paroksyzmu choroby – Huskowski dokonał zamachu na życie restauratora Bogusiewicza, któremu przypisywał (lub w którymś momencie przypisał) wszelkie niepowodzenia ostatnich lat. „Kurier Lwowski” tak objaśniał sytuację pogrążającego się w chorobie Huskowskiego:

Cierpiał wielką nędzę do tego stopnia, że nie jadł nieraz przez kilka dni. [...] Zamknięty w sobie, przebywał wówczas tylko w szczupłym gronie znajomych, w towarzystwie znanych literatów: Kornela Makuszyńskiego, zmarłego niedawno Adama Dobrowolskiego, Gwiżdża i innych. [...] Szlachetny i uczciwy, o wielkim, wysubtelnionym wprost poczuciu honoru, nie chciał się zwrócić do nikogo o pomoc materialną, prowadząc nędzną wegetację. Pisał wiele, rzeczy jego przyjęte były przeważnie bardzo życzliwie przez krytykę, lecz nie przynosiły mu większego dochodu. Nienormalne i pełne przejść życie złamało go wreszcie, popadł w rodzaj dziwnej manii prześladowczej, która wreszcie włożyła mu broń do ręki¹⁴⁰.

W podobnym tonie pisał „Nowy Kurier Łódzki”:

Próbował Huskowski wszystkich działów literatury, ale bez powodzenia. Jako człowiek był w całym tego słowa znaczeniu nieszczęśliwym. Pracował na życie, jak mógł, był zawiadowcą hotelu Imperial, pracował w dziennikarstwie, ale w tej walce o byt, w ciężkiej, nieubłaganej walce, w której być trzeba było nieraz o głodzie nocować w ogrodach lub na ulicy – umysł jego zaczęła ogarniać mrocz obłąd, który go doprowadził do zbrodni¹⁴¹.

Uproszczenia puent w obu zacytowanych tekstach mówiących o „mrocz obłąd” czy „dziwnej manii prześladowczej”, które popchnęły udręczonego twardego życiem pisarza do irracjonalnej zemsty na bogatym hotelarzu, warto odrobinę rozjaśnić przywołaniem konkretnych zdarzeń poprzedzających tragiczne wypadki z końca maja. Dzień przed dwudziestymi dziewięciami urodzinami Huskowskiego, 21 kwietnia 1912 roku, umarł w szpitalu szarytek Adam Dobrowolski, poeta i dziennikarz¹⁴². Zmagał się

¹³⁸ Autografy wierszy (*Wezwanie, Ofiara, O cierniu, Kruki, Bajka*) znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej w jednostce oznaczonej sygnaturą Przyb. BJ 36/65. Są to trzy odręcznie zapisane karty (33 x 10,5 cm).

¹³⁹ F. Gwiżdż, *W płomienisku* [rec.].

¹⁴⁰ *Zamach morderczy literata*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1912, nr 122, s. 4.

¹⁴¹ R., *Literat mordercą*, „Nowy Kurier Łódzki” 1912, nr 124, s. 6.

¹⁴² Adam Dobrowolski (1884–1912) – syn Edwina i Emilii z Wojtawickich, urodził się w Złoczowie, zob. USC Lwów/parafia szpitalna siostr szarytek 1912, nr 18, w: AGAD. Z uwagi

z gruźlicą. Był najbliższym przyjacielem autora *Po drodze*, opiekował się nim i niekiedy wspierał także finansowo. Śmierć przyjaciela musiała wstrząsnąć Huskowskim i niewykluczone, że to przeżycie przyczyniło się do gwałtownego pogorszenia stanu jego zdrowia psychicznego. Spotęgowała się jego podejrzliwość wobec pozostałych kolegów po piórze. Doszła do głosu bliżej niesprecyzowana przez komentatorów wrogość Huskowskiego wobec Makuszyńskiego, z którym przez lata pozostawał w dobrych relacjach¹⁴³. Zdaje się, że obwiniał również o coś Gwiźdza.

Aż do końca lipca gazety lwowskie i krakowskie informowały spragnionych sensacji czytelników o okolicznościach i następstwach zamachu na Bogusiewicza. Ujawniono, że Huskowski miał przy sobie rękopisy swoich utworów oraz umowę na wydanie powieści *Cienie*¹⁴⁴. Przesłuchanie, które przeprowadził komisarz Jakub Łysakowski¹⁴⁵, ujawniło ponadto, iż drugim celem zamachu Huskowskiego miał być właśnie Makuszyński, którego oskarżał, że „wszędzie przedstawia się jako Huskowski, a tylko używa pseudonimu Makuszyński”¹⁴⁶. W wielu doniesieniach powtarza się informacja o nienawiści Huskowskiego do Makuszyńskiego. Podobno głównie za jakieś satyry, w których miał ośmieszać kolegę. Makuszyńskiemu się szczęściło, mógł wyjeżdżać, zwiedzać świat; w latach 1908–1910 studiował na Sorbonie, przed wyjazdem poślubił piękną Emilię Bażeńską¹⁴⁷, być może szczególnie przez Huskowskiego podziwianą. Feliks Gwiźdź był już od roku 1908 ożeniony (z poetką, Stanisławą z Pruszyńskich¹⁴⁸). Huskowskiemu się nie wiodło, nie tylko nie miał środków na podróżowanie, ale i nie cieszył się powodzeniem u kobiet¹⁴⁹, mimo niewątpliwej urody, co da się stwierdzić na podstawie ocalałej fotografii. Makuszyński miał zawsze

na częste przeprowadzki związane z pracą ojca, uczęszczał do kilku szkół, m.in. w Jordano-
wie, Lwowie oraz w Złoczowie, gdzie w 1903 roku uzyskał maturę. Studiował prawo i filozofię
w uniwersytecie we Lwowie. W latach 1905–1912 leczył się na gruźlicę w różnych uzdrowiskach
(Davos, Gries, Zakopane). W roku 1905 we Lwowie wydał pierwszy tomik poezji pt. *Nastroje*,
rok później jego nowela *Po szczęście* została nagrodzona przez Łódzki „Rozwój” w konkursie
Bolesława Prusa. W tymże roku rozpoczął pracę jako dziennikarz prowadzący kronikę miejską
Lwowa, a tylko incydentalnie jako recenzent w tygodniku „Nasz Kraj”; następnie objął redakcję
działów literackich i teatralnych w „Przeglądzie”. W roku 1907 w Tarnopolu ukazał się jego
dramat *Jak smutna ballada*. W roku 1908 został krótko redaktorem tygodnika „Nowa Gazeta”, a w la-
tach 1908–1909 miesięcznika „Recenzja”, na łamach którego publikował komentarze dotyczące
ukazujących się utworów literackich oraz bieżących spraw księgarskich i wydawniczych. Nale-
żał do kręgu lwowskich literatów, Huskowski był jego najbliższym przyjacielem, ale Dobrowol-
ski utrzymywał bliskie kontakty również z Kornelem Makuszyńskim, Jerzym Bandrowskim,
Janem Pietrzyckim. Trawiony chorobą, zmarł we Lwowie 21 kwietnia 1912 roku. Wydaniem
spuścizny literackiej Dobrowolskiego zajął się Juliusz Saloni.

¹⁴³ O poprawnych relacjach świadczy m.in. dedykacja w tomiku poezji: „Wielmożnemu
Panu Kornelowi Makuszyńskiemu w dowód wielkiej życzliwości i poważania – autor: 8 V
1907”, zob. A. Niewiadowski, *Huskowski Jan (1883–19..)*, s. 56.

¹⁴⁴ *Zamach szaleńca*, „Nowa Gazeta” 1912, nr 247, s. 4.

¹⁴⁵ *Zamach morderczy w ulicy Karola Ludwika*, „Gazeta Lwowska” 1912, nr 122, s. 3.

¹⁴⁶ *Morderczy czyn obłąkanego*.

¹⁴⁷ *Zaślubiny*, „Kurier Warszawski” 1908, nr 250, s. 4.

¹⁴⁸ USC Warszawa/Nawiedzenia NMP, akt małż. nr 135 z roku 1908.

¹⁴⁹ Do takich wniosków skłaniają m.in. *Znikająca dama* oraz *Próba miłości*. Często poja-
wiający się w pisarstwie Huskowskiego motyw wampirycznej kobiety (m.in. *Miłość*), może
świadczyć nie tylko o modzie epoki, zob. E. Piasecka, *Dolina mroku*, s. 29–30.

poczucie humoru, wiele swobody w zachowaniu i wielki talent satyryczny, prawie tak wielki jak Tadeusz Boy Țeleński. Zwłaszcza w *Dziwnych opowieściach* wydanych w roku 1911, w których za obiekt drwiących analiz przyjął Makuszyński chudych literatów, mógł Huskowski zobaczyć satyrę na siebie. Wspominano również, że pisarz „uroił sobie, że nie nazywa się Huskowski, tylko Jan hrabia Husakowski”¹⁵⁰ i tym, którzy temu zaprzeczali, czyli Bogusiewiczowi oraz Makuszyńskiemu, chciał wymierzyć sprawiedliwość za oszczerstwa.

Pisano także o antecedencjach, mających wpływ na nieobliczalne zachowanie Huskowskiego. Wszystkie gazety ujawniały również diagnozę lekarską – paranoję i nadmieniały o dziedzicznym nią obciążeniu. Czy faktycznie była to paranoja, brak precyzji w określeniu schorzenia jest oczywisty, zważywszy na ówczesny stan wiedzy medycznej. Jakie czynniki dziedziczne miano na myśli? Czy wyprowadzone z wywiadu lekarskiego anomalie zachowań krewnych poety? Tego się już nie dowiemy, pozostaje jedynie spekulacja oparta wyłącznie na przypuszczeniach. Wszyscy w rodzinie Huskowskiego umierali młodo.

W gazetach po 30 maja przywoływano także bezpośrednio okoliczności poprzedzające wypadki. W stan wyjątkowego zirygowania w przeddzień ataku na Bogusiewicza miała wprowadzić Huskowskiego listowna propozycja „znanego literata krakowskiego”, który zaproponował mu „bezpłatne mieszkanie” w Poroninie albo w Zakopanem. Najprawdopodobniej był nim mieszkający już od roku 1909 w Krakowie GwiȚdz, znający sytuację Huskowskiego i starający się mu pomóc, być może za pośrednictwem Władysława Orkana. Huskowski, znany z przeczulenia na punkcie swego honoru i podejrzliwości wobec innych, dostał wówczas ataku furii, chcąc zastrzelić współlokatora, „posłańca” tej obraźliwej dla niego i uwłaczającej mu wiadomości.

Jeśli idzie o osobowość Huskowskiego i jego sposób bycia, cenne są wspomnienia Karola Irzykowskiego, często przebywającego w towarzystwie autora *Spojrzeń*. Pół roku po zamachu Irzykowski tak pisał o „obłąkanym dziś poecie lwowskim”:

Autor świetnych wizji Poe`owskich (*Hek i Agon uparci, Tragedia na wieży* – w zbiorze *Spojrzenia*), był zarazem piewą samotności w mieście, które kochał i nienawidził. Proletariusz literacki, spragniony subtelnych związków przyjaźni i miłości, odczuwał nieznośny kontrast między marzeniem a rzeczywistością w sposób jeszcze naiwnie żywiołowy, z przestarzałą dziś niemal intensywnością; i, jeśli wolno stany patologiczne tłumaczyć psychologicznie, w tym właśnie tkwiła u niego przyczyna manii prześladowczej. Czuł się tak, jak się czuje człowiek, noszący z sobą drogocenny skarb, a osaczony przez złodziei. Usposobienie podejrzliwe, ponure; w towarzystwie ciężył nad wszystkim wiecznym swoim milczeniem. On już nie gromadził, on knuł w sobie wolę, która się czaiła w jego przymrużonych, na pozór spokojnych siwych oczach, ocienionych łukami krzaczastych

¹⁵⁰ *Poeta-maniak mordercą.*

brwi blond. Był to typ woli obronnej, zajadłej i tak rozpaczliwie bezradnej, jak płomień na mokrym gruncie. W jego nowelach uparcie, maniacko powraca ideał osiągniętej, panującej nad sobą woli, siły, inteligencji i dumy. Najulubieńszym jego słowem jest przymiotnik „stalowy”. Oto jego *Zwycięstwo* (zbiorek *W płomienisku*): wściekają się żywioły, tworzy się wulkan, ziemia pęka, upada potężny zamek – lecz władca ziemi, stojąc na szczycie baszty, zdołał się jeszcze podbić do góry... padł, zginął, ale z mocy własnego ciężaru, nie zabity przez obce przedmioty. Tu mamy kult woli dla woli, odłączonej od zadań, ślepej. A ponieważ wola musi przecież mieć wyraźny znak samej siebie, szuka mordu: człowiek, opętany nią, dławi siebie lub drugich. Huskowski zamachem morderczym zakończył okres bolesnych napięć woli i przeszedł w świat poświadczonych spełnień...¹⁵¹

Unaoczniające jest wspomnienie romanisty Edmunda Semila, ówczesnego studenta:

Dziwnym człowiekiem był autor kilku powieści, Huskowski. W lekkim płaszczku letnim przebiegał w najchłodniejsze dni zimowe przez „Corso”¹⁵², nie patrząc na nikogo z głową schyloną, wymachując rękami jak szalenciec. Wiedzieliśmy, że głoduje, ale nie umieliśmy mu pomóc. Wreszcie dowiedzieliśmy się, że »dobrzy ludzie« wystarali mu się o posadę portiera w Hotelu George’a. Nie wiem, czy to prawda i czy istotnie Huskowski został tam zatrudniony. W każdym razie, jeśli kiedykolwiek myślę o losie literata w Polsce przedwojennej, to widzę Huskowskiego człapiącego dziurawymi buciskami po „Corsie” rojącym się od wyfiokowanych pań i od panów z monoklem w oku, spacerujących w czarnych „kajzerrokach”¹⁵³ (z dwoma guzikami z tyłu) i wymachującymi dumnie laseczkami zakończonymi srebrną główką¹⁵⁴.

Na podobnym kontraście między demonstrującymi swoją wyższość i dostatek lwowianami, a wynędzniałym Huskowskim opiera swoją wspomnieniową narrację Stanisław Lam. Oto w jednej z modnych lwowskich kawiarni bawią się przy okrzykach „życie jest piękne!” wielbiciele Zbierchowskiego, który w odróżnieniu od Huskowskiego „bierze życie łatwo, tak jak idzie, nie wydaje mu się ono skłębioną głębią, na której wichrem przeznaczeń miotana, mozolnie do swego celu płynie łupina – łódź losu człowieka”¹⁵⁵. A w tym samym czasie:

[...] za szybą jasno oświetlonej knajpy, zarośnięty, w podartych butach, wystrzępionych spodniach i łatanym palcie stoi nędzarz i wzrokiem chłonie kawior, homary, wina reńskie i tokajskie. I on jest poetą, i on pisuje nowele.

¹⁵¹ K. Irzykowski, *Głód woli*, „Świat” 1912, nr 43, s. 1–2.

¹⁵² Słynna aleja spacerowa w centrum Lwowa wyznaczona przez dwie najelegantsze ulice miasta: Akademicką i Wały Hetmańskie. Była ulubionym miejscem niedzielnych przechadzek z uwagi na wytworną architekturę.

¹⁵³ Kajzerrok, właśc. kajzerok – rodzaj męskiego długiego płaszcza noszony w austro-węgierskiej Galicji.

¹⁵⁴ E. Semil, *Przed drugą wojną była pierwsza*, Warszawa 1965, s. 54–55.

¹⁵⁵ S. Lam, *Życie wśród wielu*, Warszawa 1968, s. 101.

Jan Huskowski, autor *Dzieła* i nowel o dobrych ludziach¹⁵⁶. Czy oni jednak naprawdę są dobrzy? Co mu zrobili dobrego? Ale on chce widzieć w nich dobro. Jak maniak szuka z latarnią Diogenesa prawdziwego człowieka. Nie znalazł. I tylko w obłędzie roją się idealni towarzysze, przyjaciele, bracia, mecenas. Śmieje się do nich, ach, jak szaleńczo się śmieje! Aż na korytarzach zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie stają dozorczy. Literat – mówią – jest w swoim towarzystwie¹⁵⁷.

Wstrząsająca to reminiscencja. Empatyczna. Czy Lam odwiedzał Huskowskiego w „pałacu połamanych lalek” – jak kulparkowski szpital nazwał leczący się tam z alkoholizmu Jerzy Bandrowski? Lam z pewnością wiedział, że przebywa w nim autor *Spojrzeń*.

Dopiero po siedmiu latach od odizolowania Huskowski pojawia się w druku. Najpewniej pośredniczy w tym ktoś, kto go odwiedza. Trudno orzec, czy te lata spędzone w szpitalu były literacko jałowe, czy może teksty zbyt hermetyczne. W październiku 1919 roku w lwowskim dwutygodniku Kornela Kaweckiego i Hieronima Niegosza „Pomyślna Poczta” opublikowany zostaje pierwszy odcinek opowiadania *Lwia okolica*¹⁵⁸, wiersz *Płacze przyśnione*¹⁵⁹ oraz początek powieści *Sklep Koszyka*¹⁶⁰ (ukazą się tylko dwa odcinki). W styczniu roku 1920 lwowski „Wiek Nowy” ogłasza opowiadanie *Kwiat miasta*, które – co wnosić trzeba z podtytułu – pochodziło z cyklu *Lwowskie dzieci*¹⁶¹. W poznańskiej „Pracy” ukazuje się wiersz *Gdy na poddasze*¹⁶². Prawie cztery lata później czytelnicy krakowskiej „Nowej Reformy” otrzymają przekład posepnego opowiadania *Lohengrin* Fiodora Sołoguba (Tietiernikowa)¹⁶³. Będzie to prawdopodobnie ostatnia publikacja literacka Jana Huskowskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Huskowski J., *Wezwanie, Ofiara, O cierniu, Kruki, Bajka*, rkps Przyb. BJ 36/65, Biblioteka Jagiellońska.

Korespondencja Stefanii i Romana Jaworskich, rkps sygn. 13851/II, Biblioteka Ossolińskich.

USC Kijany, akt małż. nr 49 z roku 1893., Archiwum Państwowe w Warszawie (APW); nekrolog, s. 10.

¹⁵⁶ Lam mógł przypisać Huskowskiemu zbiór nowel F. Gwiżdża *Dobrzy ludzie*, recenzowany zresztą przez Huskowskiego w „Gazecie Wieczornej” 1912, nr 555, s. 8.

¹⁵⁷ S. Lam, *Życie wśród wielu*.

¹⁵⁸ „Pomyślna Poczta” 1919, nr 7, s. 1; „Pomyślna Poczta” 1920, nr 10, s. 5–6.

¹⁵⁹ Tamże, s. 7.

¹⁶⁰ Tamże, s. 2, nr 8, s. 6, nr 10, s. 5–6.

¹⁶¹ „Wiek Nowy” 1920, nr 5607, s. 3.

¹⁶² „Praca” 1920, nr 3, s. 3.

¹⁶³ „Nowa Reforma” 1920, nr 230 (z 4 listopada), s. 1. Nie wiadomo, z jakiego źródła Huskowski znał utwór Sołoguba. Nowela była opublikowana po raz pierwszy w gazecie «Речь» „Riecz” z 1911 r. (25 grudnia), a następnie wydana w zbiorze jego dzieł: *Собрание сочинений Собрание сочинений* (1–20), «Сириъ», СПб., 1913–1914, w tomie XIV.

- USC Kijany, akt zg. nr 5 z roku 1899, akt zg. nr 28 z roku 1899, akt zg. nr 40 z roku 1899, Archiwum Państwowe w Lublinie (APL).
- USC Kozienice, akt ur. nr 30 z roku 1839, Archiwum Państwowe w Radomiu.
- USC Kraków/Urząd Zdrowia, akt zg. nr 328 z roku 1897, akt zg. nr 177 z roku 1909, Archiwum Narodowe w Krakowie.
- USC Lublin/katedra św. Jana, akt ur. nr 23 z roku 1871, akt zg. nr 212 z roku 1871, akt zg. nr 224 z roku 1872, akt ur. nr 200 z roku 1873, akt małż. nr 96 z roku 1898, akt zg. nr 183 z roku 1899, akt ur. nr 313 z roku 1903, akt zg. 198 z roku 1923, APL.
- USC Lwów/parafia szpitalna sióstr szarytek 1912, nr 18, Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD).
- USC Lwów/parafia św. Elżbiety, akt zg. nr 13 z roku 1922, AGAD.
- USC Lwów/parafia św. Marii Magdaleny, akt zg. nr 184 z roku 1941, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie.
- USC Łaszczów, akt ur. nr 35 z roku 1839, APL.
- USC Łuków akt małż. nr 88 z roku 1860, akt zg. nr 264 z roku 1861, akt ur. nr 268 z roku 1864, akt ur. nr 166 z roku 1863, APL.
- USC Olchowiec, akt zg. nr 40 z roku 1908, APL.
- USC Opole Lubelskie, akt ur. nr 34 z roku 1870, APL.
- USC Pawłów akt zg. nr 19 z roku 1893.
- USC Piaski, akt ur. nr 232 z roku 1878, akt zg. nr 124 z roku 1879, akty ur. nr 177 i 178 z roku 1880, akt małż. nr 32 z roku 1880, akty zg. nr 101 i 106 z roku 1881, akt ur. nr 129 z roku 1884 i zg. nr 95 z roku 1885, akt ur. nr 98 z roku 1883, akt małż. nr 37 z roku 1887APL.
- USC Siedliszcze akt zg. nr 18 z roku 1929, APL.
- USC Warszawa/parafia św. Jakuba akt zg. nr 261 z roku 1838.
- USC Warszawa/Nawiedzenia NMP, akt małż. nr 135 z roku 1908.
- Zespół Komisji Województwa Lubelskiego i Rządu Gubernialnego Lubelskiego, *Akta osobiste Huskowskiego Emila Wiktora aplikanta magistratu miasta Tyszowiec* (dotyczy roku 1858), sygn. 35/115/0/2.4/648, APL.
- Zespół 29/546 Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, sygn. 29/546/1210, Archiwum Narodowe w Krakowie.

Artykuły z bieżących czasopism

- „Czas” 1881, nr 1.
- „Czas” 1912, nr 242
- „Dziennik Chicagoski” 1912, nr 157, nr 2.
- „Gazeta Lwowska” 1912, nr 168.
- „Gazeta Lwowska” 1912, nr 171.
- „Gazeta Narodowa” 1887, nr 276.
- „Gazeta Narodowa” 1912, nr 169.
- „Gazeta Poniedziałkowa” 1911, nr 25.
- „Gazeta Świąteczna” 1896, nr 808.
- „Gazeta Wieczorna” 1911, nr 337.
- „Gazeta Wieczorna” 1911, nr 343.
- „Gazeta Wieczorna” 1911, nr 394.
- „Kurier Codzienny” 1897, nr 193.

- „Kurier Lubelski” 1908, nr 139.
 „Kurier Warszawski” 1901, nr 1.
 „Kurier Warszawski” 1929, nr 6.
 „Kurier Warszawski” 1938, nr 278.
 „Nowa Gazeta” 1912, nr 340.
 „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1883, nr 34.
 „Słowo” 1899, nr 76.
 „Śmigus” 1889, nr 18.
 „Zakopane” 1911, nr 2.
 „Zakopane” 1911, nr 14.
 „Zakopane” 1913, nr 13.
 Czyn obłąkanego, „Głos Warszawski” 1912, nr 172.
 Jeszcze zamach obłąkanego literata, „Kurier Warszawski” 1912, nr 150.
 Maniak, „Kurier Lwowski” 1912, nr 244.
 Morderczy czyn obłąkanego, „Kurier Poranny” 1912, nr 151.
 Napad, „Polak-Katolik” 1912, nr 134.
 Obłąkany literat, „Świat” 1912, nr 25.
 Obłąkany literat mordercą, „Nowiny” 1912, nr 121, s. 2.
 Po zamachu Huskowskiego, „Naprzód” 1912, nr 122.
 Sprawa Huskowskiego, „Czas” 1912, nr 315.
 Sprawa Huskowskiego, „Gazeta Narodowa” 1912, nr 158.
 Sprawa Huskowskiego, „Goniec Wieczorny” 1912, nr 334.
 Sprawa Huskowskiego, „Kurier Lubelski” 1912, nr 165.
 Sprawa Huskowskiego, „Kurier Lwowski” 1912, nr 330.
 Sprawa Huskowskiego, „Kurier Warszawski” 1912, nr 193.
 Sprawa Huskowskiego, „Rozwój” 1912, nr 162, s. 3.
 Strzały na ul. Karola Ludwika, Zamach morderczy obłąkanego literata, „Nowa Reforma” 1912, nr 243.
 Szalencie mordercą, „Goniec Poranny” 1912, nr 246.
 Śledztwo przeciw Huskowskiemu, „Rozwój” 1912, nr 144.
 Zamach literata, „Orędownik” 1912, nr 124.
 Zamach morderczy, „Gazeta Narodowa” 1912, nr 123.
 Zamach morderczy, „Głos Narodu” 1912, nr 120.
 Zamach morderczy, „Rozwój” 1912, nr 122.
 Zamach morderczy eks-aktora, „Tygodnik Teatralny” 1912, nr 14.
 Zamach morderczy literata, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1912, nr 122.
 Zamach morderczy w ulicy Karola Ludwika, „Gazeta Lwowska” 1912, nr 122.
 Zamach poety-szaleńca, „Nowości Ilustrowane” 1912, nr 23.
 Zamach szaleńca, „Nowa Gazeta” 1912, nr 247.
 Zbrodnia szalonego, „Kurier Litewski” 1912, nr 114.
 Zbrodnie szalonego, „Gazeta Polska Chicago” 1912, nr 26.

Źródła drukowane

- Antologia współczesnych poetów polskich z podobiznami niektórych autorów, red. K. Króliński, Lwów 1908.
 Bender R., Ludność miejska Lubelskiego w akcji przedpowstaniowej w latach 1861-1862, Lublin 1961.

- Bukalski M., *Tragedia we Lwowie. O Janie Huskowskim*, „Carpe Noctem” 2012, nr 1.
- Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850/51–1917/18*, t. E–J, red. K. Stopka, M. Barcik i inni, Kraków 2006.
- Cudnowski H., *Niedyskrecje teatralne*, Wrocław 1960.
- Debar, *Kabarety we Lwowie*, „Nowa Reforma” 1911, nr 445.
- f.r. Jan Huskowski: „Po drodze”. Lwów 1907. Księgarnia Altenberga, „Krytyka” 1907, z. 10.
- Freud Z., *Niesamowite*, [w:] Z. Freud, *Pisma psychologiczne*, przeł. R. Reszke, t. 3, Warszawa 1997.
- Grudnik K., *Wstęp*, [w:] J. Huskowski, *Spojrzenia*, Kraków 2022.
- Gwiżdż F., *W płomienisku* [rec.], „Wisła” 1912, nr 10.
- Homola I., *Grand Hotel w Krakowie*, Kraków 2005.
- Huskowski J., *Dobrzy ludzie* [rec.], „Gazeta Wieczorna” 1912, nr 555.
- Huskowski J., *Feliks Gwiżdż. Fale. Poezja*, „Kurier Lubelski” 1908, nr 115.
- Huskowski J., *Kwiat miasta*, „Wiek Nowy” 1920, nr 5607.
- Huskowski J., *Lwia okolica*, „Pomyślna Poczta” 1919, nr 7.
- Huskowski J., *Noc*, „Biesiada Literacka” 1903, nr 16.
- Huskowski J., *O słoniu, lwie i świni*, „Kurier Łódzki” 1907, nr 81.
- Huskowski J., *Płacze przyśnione*, „Pomyślna Poczta” 1920, nr 7.
- Huskowski J., *Sklep Koszyka*, „Pomyślna Poczta” 1920, nr 8–10.
- Huskowski J., *Szczyt*, „Słowo Polskie” 1912, nr 104.
- Huskowski J., *Tragedia na wieży*, „Kurier Lubelski” 1909, nry 20–22.
- Huskowski J., *Ulicznicy*, „Nowe Słowo” 1905, nr 13.
- Huskowski J., *W godzinę rozstania*, [w:] *Bard polski*, zebrał. B. Koreywo, Kijów 1909, s. 160.
- Huskowski Jan*, [w:] A. Peretiatkowicz, M. Sobieski, *Współczesna kultura polska. Nauka, literatura, sztuka. Życiorysy uczonych, literatów i artystów z wyszczególnieniem ich prac*, Poznań 1932.
- Irzykowski K., *Głód woli*, „Świat” 1912, nr 43.
- Kawecka K., *Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy 1921–1937*, Warszawa 1969.
- Konopka M., *Korespondencja Bernarda Połonieckiego w zbiorach Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka we Lwowie*, [w:] *Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, red. J. Ladorucki, M. Rzadkowolska, Łódź 2009.
- Krawczak T., *Podlascy więźniowie Cytadeli Warszawskiej*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 3/5.
- Księga adresowa królewskiego stołecznego miasta Lwowa na rok 1911*, Lwów 1911.
- Lam S., *Współcześni pisarze polscy – literatura piękna, krytyka literacka*, Warszawa 1918.
- Lam S., *Życie wśród wielu*, Warszawa 1968.
- Michalik J., *Życie teatralne w Zakopanem*, [w:] *Teatr polski w latach 1890–1918. Zabór austriacki i pruski*, red. T. Sivert, Warszawa 1987.
- Niebelski E., *Zmierzch powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu (1864–1872)*, Lublin 1993.
- Niewiadowski A., *Huskowski Jan (1883–19..)*, *Poeta, prozaik, dramatopisarz*, „Fantastyka” 1984, nr 11.

- Notatki literacko-artystyczne, „Gazeta Lwowska” 1911, nr 241.
- Oglądacz, *Wieczór „nieśmiertelnych”, „Goniec”* 1908, nr 42.
- Okulicz-Kozaryn R., *Korespondencja Stefanii i Romana Jaworskich*, [w:] *Miscelanea z okresu Młodej Polski*, red. T. Lewandowski, Poznań 1995.
- Panna Maliczevska w Lublinie, „Ziemia Lubelska” 1911, nr 55.
- Piasecka E., *Dolina mroku. Groza i niesamowitość w prozie polskiej 1890–1918*, Opole 2006.
- R.B., *Leopolis cabaretisans*, „Gazeta Wieczorna” 1911, nr 341.
- Rzadkowolska M., *Szyjewski Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 49, Kraków–Wrocław 2014.
- Semil E., *Przed drugą wojną była pierwsza*, Warszawa 1965.
- Skorowidz adresowy miasta Lwowa, Lwów 1910.
- Sołogub F., *Lohengrin*, przeł. J. Huskowski „Nowa Reforma” 1920, nr 230.
- Stefana Mikulskiego Wielka Księga Adresowa stoł. Miasta Krakowa, stoł. miasta Lwowa [...], Kraków 1908, cz. II.
- Stwora S., *Złamane życie*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1912, nr 124, s. 10.
- Szydłowska M., *Kabarety i rewie we Lwowie*, „Pamiętnik Teatralny” 2009, z. 1/2.
- Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Warszawa 1910.
- Uziębło A., *Ludzie i Tatry*, Kraków 1987.
- Wielka Księga Adresowa miasta Krakowa i miasta Lwowa na rok 1908, Kraków 1908.
- Z „*Wieczornicy artystycznej*”. *Utworky lwowskich autorów i kompozytorów odczytane i wykonane na wieczorze w Sali „Sokoła” dnia 17 maja 1908 r.*, „Orle Skrzydła. Ilustrowany dwutygodnik artystyczno-literacki” 1908, z. 6.
- Zaślubiny*, „Kurier Warszawski” 1908, nr 250.
- Zbiór poetów polskich XIX wieku*, ułożył i oprac. P. Hertz, t. 5, Warszawa 1967, s. 394.
- Ziejka F., *Władysław Orkan i Feliks Gwiżdż – dzieje przyjaźni*, „Wieści”, 1977, nr 19.
- Zolony J., *Wieczornica artystyczna*, „Goniec” 1908, nr 41.

Źródła internetowe

- Monografia rzymskokatolickiej parafii św. Trójcy w Komarowie*: https://www.rodzinakulik.eu/parafiakomarow/monografia_p_kom/monografia_parafia_rzym_komarow.pdf [dostęp: 8.11.2025]
- <https://event.fourwaves.com/casedmonton2025/abstracts/4f56915e-93cb-4ae0-a7b9-e8b33a6ebb4f> [dostęp: 2.05.2025].
- https://www.bibliotekapiosenki.pl/publikacje/Stohl_Karol_Fryderyk_Zal_na_chor_meski_a_capella [dostęp: 30.12.2012]

Dorota Samborska-Kukuć (ur. 1966) – prof. dr hab., historyczka literatury, biografistka, kresoznawczyni, reymontolog. Interesuje się przede wszystkim szeroko pojętą dziewiętnastowiecznością i jej pogłosami w przejawach kulturowych i artefaktach literackich tak nurtu głównego, jak i zjawisk *minorum gentium*, a także biografistyką oraz genealogią. Jest autorką ponad

200 artykułów naukowych, publikowanych przeważnie w najważniejszych czasopismach polonistycznych, oraz kilkunastu książek, z których ostatnia to *Dziewiętnastowieczne pryncypia i marginalia literackie. Studia* (Łódź 2020). Kieruje Zakładem Literatury XIX Wieku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego.

E-mail: dorota.samborska@uni.lodz.pl